Nr. 108. Piątek, 9 Maja 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Kazimierza Janko, auskultantem sądowym.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Piaskach, Michała Koreckiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Od dnia 28 kwietnia do dnia 4 maja b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Swierzb u koni: w Podhorodyszczach (pow. bobrecki), w Jasieniu (pow. brzeski), w Lacku, Sufczynie i Leszczowy dolnej (pow. dobromilski), w Kociubińczykach (pow. husiatyński), w Horodence (pow. horodeński), w Dąbiu (pow. krakowski), w Łękach górnych (pow. pilzneński), w Woli cichej (pow. rzeszowski), w Kamionce wołoskiej (pow. rawski), w Ilkowicach i Zawiszni (pow. sokalski), w Obworzańcach (pow. tarnopolski), w Jackowcach (pow. złoczowski) i w Doroszowie małym (pow. żółkiewski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza wąglikowa: w Strychańcach (pow. tłumacki).

Nosacizna u koni: w Osieku (pow. bialski), w Sokalu (pow. sokalski), w Podpieczarach (pow. tłumacki) i w Kudynowcach (pow. złoczowski).

Swierzb u koni: w Niedarach nowych i Wyżycach (pow. bocheński, w Dulibach (pow. bobrecki), w Chmielnej, Hrycowoli i Czechach (pow. brodzki), w Sarańczukach i Kuropatnikach (pow. brzeżański), w Załużu i Oleszycach starych (pow. cieszanowski), w Oparach (pow. drohobycki), w Gródku (pow. gródecki), w Malechowie, Podliskach małych, Stroniatynie i Zaszkowie (pow. lwowski), w Dobrotowie (pow. nadwórniański), w Moszczanicy wyżnej (pow. nowosądecki), w Zawoji (pow. myślenicki), w Złotkowicach (pow. mościski), w Białoni (pow. przemyślański), w Lipicy górnej, Bołszowcach i Bursztynie (pow. rohatyński), w Lutoryżu (pow. rzeszowski), w Kaczanówce (pow skałacki), w Sniatynie i Oleszkowie (pow. śniatyński, w Komańczy i Duszatynie (pow. sanocki), w Przeniesznikach (pow. tłumacki), w Zaradziu i Porszowej (pow. tarnopolski), w Czasławiu (pow. wielicki), w Sassowie, Kodubińcach i w Obertasowie (pow. złoczowski), w Mogilanach (pow. żółkiewski) i w Tejsarowie (pow. żydaczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 4 maja 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 maja.

Pomyślny zwrot, jaki nastąpił ostatniemi czasy w kwestyi francusko-chińskiego zatargu, przypisują wpływowi dyplomacyi niemieckiej. Mówią, że głównie ks. Bismarck pracował za pośrednictwem posła chińskiego w Berlinie nad uśmierzeniem tak silnych a nawet gwałtownych do niedawna prądów wojowniczych w Chinach, a dzienniki berlińskie, podnosząc tę okoliczność, upatrują w tem nowy dowód, iż polityka niemiecka umiała zdobyć sobie znaczenie nawet na gruncie pozaeuropejskim. Czy rzeczywiście interwencya kanclerza niemieckiego sprowadziła polepszenie chińsko-francuskich stosunków, to kwestya dotychczas niewyjaśniona, przyznać jednak w każdym razie należy, iż pomyślny zwrot, jaki nastąpił w sprawie tonkińskiej, zawdzięczają Francuzi w znacznej części swojemu orężowi i taktyce wojennej, której tak świetne dowody złożyli pod Sontayem i Bacninhem, a które przyczyniły się niemało do usunięcia wojowniczych zapędów pekińskiego gabinetu. Zmiana tych pierwotnych usposobień w Chinach zdaje się być stanowczą i radykalną, za czem już przemawia odwołanie ambasadora Tsenga, który w czasie swojego urzędowania w Paryżu nie zdołał sobie zdobyć sympatyj, a postępowaniem swojem niemało się przyczynił do zaostrzenia zatargu. Chociaż misya nowego posła Li-Fong-Pao jest tylko prowizoryczną, sądzą przecież w Paryżu, że doprowadzi do pomyślnych rezultatów. Nadzwyczajna gorliwość, jaką okazuje gabinet pekiński, celem zawiązania z Francyą normalnych stosunków, przemawia za tem, że Cińczycy gotowi są wreszcie liczyć się z dokonanemi faktami i uczynić ile możności zadość żądaniom republiki. Gdyby nie zwrot pokojowy, jaki obecnie wziął przewagę w stolicy niebieskiego państwa, zmiana osoby ambasadora nie miałaby dla sprawy wielkiego znaczenia, gdyż rząd francuski trwa stanowczo przy swoich żądaniach i nie ma zgoła zamiaru odstępować od swoich pretensyj w Tonkinie. Żąda on przedewszystkiem uznania protektoratu nad całem państwem anamickiem, dalej przyjęcia takiej linii granicznej pomiędzy Tonkinem a Chinami, jaka wyda się Francyi najodpowiedniejszą, zawarcia konwencyi handlowej i wreszcie stosownego odszkodowania wojennego. Zdaniem dzienników paryskich, zostających w bliskich stosunkach z urzędem spraw zagranicznych, Chiny są obecnie w takiem położeniu, iż nie pozostaje im nic innego, jak zgodzić się na powyższe warunki.

Z drugiej jednak strony zawarcie pokoju nie usunie kłopotów Francyi w tej sprawie, nadejdzie bowiem najważniejsza chwila trafnego wyzyskania zwycięztwa i utrwalenia zdobytych korzyści. Aby zaś przeprowadzić system kolonizacyjny i zdobycze należycie wyzyskać, potrzebne są ogromne kapitały; to też prasa półurzędowa przygotowuje powoli opinię publiczną, iż rząd będzie niebawem zmuszony zaapelować do ofiarności reprezentacyi narodowej. Tylko, że tym razem kredyt, jakiego ma zażądać, nie będzie wynosił kilka lub kilkanaście, lecz czterdzieści przeszło milionów. Nikt jednak nie wątpi, iż Izby ostatecznie zezwolą na żądaną kwotę, zbyt bowiem silne i ogólne jest zadowolenie z powodu powodzenia nad deltą Czerwonej rzeki i sukcesów dyplomatycznych, aby można przypuścić, iż przeciw żądaniu znacznego kredytu podniesie się silniejsza opozycya. Członkowie prawicy nie odważą się prawdopodobnie oponować z obawy, aby ich nie posądzono o brak patryotyzmu, a deputowani skrajnych odcieni tracą coraz bardziej na znaczeniu i powadze, głos ich przeto nie będzie miał donioślejszego wpływu, ani potrafi nadać sprawie niepomyślnego dla rządu kierunku.

Kredyt, którego chce zażądać p. Ferry, tłómaczą dzienniki oportunistyczne potrzebą przedsięwzięcia niezbędnych prac instalacyjnych i uzupełnienia materyału wojennego. W zajętym kraju mają być wzniesione nowe warownie, a istniejące zastosowane do wymagań nowoczesnej sztuki wojennej. Okazuje się również potrzeba budowy dróg i mostów, założenia portów, urządzenia koszar dla wojska i mieszkań dla francuskich funkcyonaryuszy. Wreszcie organizacya kilku pułków wojska krajowego i urzędów cywilnych, niemałe pochłonie sumy. Niemiły ten nadzwyczajny wyda-

---

69)

KROK DALEJ

Część druga.

XV.
Poskromiona.

(Ciąg dalszy.)

Uspokojony powziętem postanowieniem, ukołysany monotonnym ruchem i stukiem pędzącego parowozu, oficer opuścił głowę na piersi, i zasnął mocno i zdrowo, jak człek sprawiedliwy, gotowy w każdej chwili zdać sprawę ze swych czynności.

Może więc dlatego nie mógł się obudzić, pomimo nagłego przewiewu powietrza, aż gdy go ktoś silnie szarpnął za rękę. Lecz ocknąwszy się, od razu oprzytomniał. Schwyciwszy za szarpiącą go rękę, poznał bladą swą nieznajomą, która z przerażeniem na twarzy mówiła szybko:

— To ja panie.... nie mamy chwili czasu do stracenia.... uciekajmy!

Zerwał się na równe nogi.

— Uciekać? — zapytał jeszcze z wahaniem — lecz ja mogę tylko pani dopomódz.... powierzyć w inne ręce.... może oddać władzy....

— Czyń pan co chcesz, tylko prędzej! Mój prześladowca poszedł do bufetu, i za minutę, nie zastawszy mnie, szukać będzie....

Z nagłą determinacyą podał oficer ramię pięknej kobiecie, i szybkiemi krokami zwrócił się z nią na drugi koniec platformy, tam, gdzie mieścić się zwykła kancelarya żandarmeryi. Nie opuściła go jeszcze myśl legalnej interwencyi, a w każdym razie schodził z oczu, na czem mu głównie zależało z obawy możliwego skandalu.

— Prędzej! prędzej! — przyspieszając kroku, nagliła towarzyszka głosem, w którym znać było przestrach — oddalmy się ztąd końmi gdziebądź; w drodze opowiem panu wszystko. Czy można dostać koni?... gdzie mnie pan prowadzi? ani minuty nie zostanę tutaj! Spieszmy piechotą do najbliższych domków, tam zaczekamy, dopóki nam koni nie sprowadzą...

— Będzie pani i tutaj bezpieczną... jestto kancelarya pułkownika...

— Za nic w świecie tu nie zostanę! błagam pana, bądź szlachetny do końca... odwdzięczę się panu życiem całem... uciekajmy ztąd, bo dopóki się tu znajdujemy, nie obroni mnie żadna władza! Pan nie znasz jego chytrości...

I pociągnęła go za sobą po schodach ku odległym domkom, stojącym już w czystem polu.

Ogromnie z siebie niekontent oficer, dał się jednak pociągnąć....

Weszli do pierwszego parterowego domku, który im stanął na drodze. Czas już był wielki, bo kobieta, znużona i wzruszona, zaledwie oddychać mogła.

Był to domek maszynisty kolejowego. Przyjęła ich ze zdziwieniem żona nieobecnego. Oficer rozmówił się z nią w krótkich słowach, a skutecznie, gdyż zaraz posłała służącą do miejscowego zawiadowcy, który miał konie do odnajęcia; potem podszedł do okna, chcąc zbadać, czy mogą tu pozostać bezpiecznie. Po kilku minutach odszedł zadowolony, a zbliżywszy się do ciągle niespokojnej towarzyszki, zapytał jej półgłosem?

— Jakie są pani plany? Dokąd panią odwieźć?

— Gdziekolwiek; do małego miasteczka tymczasem, dopóki nie skomunikuję się z moimi przyjaciółmi. W wielkiem mieście odnalazłby mnie zaraz, ten który nazywa się moim mężem.

— Więc nim nie jest rzeczywiście? — dodał z niedającem się utaić niedowierzaniem.

— Nie mogę panu w tej chwili opowiedzieć historyi mojego życia, zresztą, możebyś pan jej nie uwierzył, powiem panu tylko, że dwa miesiące temu, ten człowiek był dla mnie zupełnie obcy, a wtedy właśnie umarł mąż mój rzeczywisty, baron Regensborg. Ach panie! jestem najnieszczęśliwszą ofiarą tego zbrodniarza, lecz raz na wolności, obronić się potrafię, mając potężnych przyjaciół....

— Jednakże taki gwałt w dzisiejszych czasach wydaje mi się czemś tak nadzwyczajnem.... daruj pani! nie pytam dla zaspokojenia prostej ciekawości, ale w interesie pani, znając bowiem sprawę, potrafię panią obronić najlegalniej.... U nas tutaj są jeszcze sędziowie — dodał z dumą.

— Błagam pana, zaufaj mi, dopóki nie znajdę się w bezpiecznem miejscu....

Wtem, posłyszeli na dworze kroki, i wrzawę głosów.

Oficer poskoczył do okna, ale widząc że już zapóźno, przybiegł do niej i wskazał jej ręką drzwi przyległego pokoju. Gospodyni, posłuszna i pełna uszanowania dla oficera, zamknęła drzwi na klucz.

Za chwilkę drzwi się otwarły, i stanęło w nich czterech mężczyzn. Na przodzie oficer żandarmeryi z drugim urzędnikiem, a za nimi major Figarrero z nieodstępnym swym kamerdynerem.

Oficer żandarmeryi zwrócił się od razu do znajomej sobie gospodyni, zapytując, czy się tu nie schroniła pewna dama, poczem zdziwiony ujrzawszy oficera, skłonił się chłodno.

Gospodyni zmięszana wskazała wprost na ofiarę, mówiąc, że ona nie wie wcale, o co chodzi.

Oficer wahał się, czy wyznawszy prawdę bronić jeszcze kobiety, która mu się powierzyła, czy też wręcz zaprzeczyć, że wie o czemkolwiek. Wybawił go z kłopotu Figarrero, który, przystąpiwszy bliżej, odezwał się głosem, drgającym gniewem hamowanym z trudnością:

— Ten pan z pewnością dopomógł mojej żonie do ucieczki. Chciał już poprzednio zasiąść razem z nami w wagonie.

— Pańskiej żonie? — przerwał mu szyderczo oficer — trzeba wprzódy tego dowieść, gdyby i tak było, jak pan utrzymuje!

— Ha! ha! — zaśmiał się major — już i panu zawróciła głowę ta szalona, zaprzeczając, że jestem jej mężem! Upraszam pana — rzekł, zwracając się do oficera żandarmeryi — racz przeszukać ten dom, ona musi się tu ukrywać.

Oficer stanął przy drzwiach.

— Panie pułkowniku! masz pan tu do czynienia z bezprawiem i nadużyciem. Człowiek ten podstępem jakimś więzi kobietę, pod pozorem, że jest jej mężem. Ta kobieta, przyznaję, prosiła mnie o opiekę. Oto jest moje nazwisko — podał swą kartę. — Jeżeli pan ten, ma istotne prawa, niech się niemi wykaże; w przeciwnym razie opiekę władz powinna mieć zapewnioną każda kobieta, niewinnie prześladowana.

— Bądź pan spokojny! — przerwał znowu z rubasznym sarkazmem major — zanim poprosiłem pułkownika o opiekę, wylegitymowałem się jak należy!

— Tak jest panie rotmistrzu — zapewnił pułkownik z wyrazem twarzy wielce surowym.

— Papiery można sfałszować, każdy awanturnik legitymuje się łatwo najlegalniejszemi papierami.

— Panie! — zawołał major bez gnie-

tek kilkudziesięciu milionów franków starają się dzienniki osłodzić perspektywą nadzwyczajnych korzyści handlowych, które mają z olbrzymim procentem zwrócić Francyi obecne nakłady. Czy i tym razem, jak to często się zdarza, nie kierują się tu organa francuskiej opinii publicznej zbytnim optymizmem, czy fakta odpowiedzą rzeczywiście oczekiwaniom, to kwestya, o którą trudno się spierać. Nie brak jednakże poważnych głosów, które, uważając udzielenie kredytu jako konieczne następstwo faktów, do przeszłości należących, przestrzegają przed zbyt sangwinistycznemi nadziejami, i radzą przygotować się na to, że zanim Francya będzie mogła pokryć i powetować poczynione nakłady, niejednokrotnie jeszcze znajdzie się w potrzebie uchwalania nadzwyczajnych kredytów na potrzeby nowych zamorskich kolonij.

Pogrzeb Cesarzowej Maryi Anny.

Według ogłoszonego ceremoniału, zwłoki Cesarzowej Maryi Anny zostaną od dzisiaj rano wystawione na katafalku w kaplicy zamku cesarskiego w Wiedniu. Do godziny 5tej popołudniu będzie dozwolony przystęp publiczności. Jutro, w sobotę, nastąpi ponowne pobłogosławienie zwłok, a od godziny 8 do 12 będzie znowu dozwolony przystęp publiczności. O godzinie 12 odezwą się dzwony wszystkich kościołów metropolii i zamilkną dopiero o godzinie 1ej.

O godzinie 5tej popołudniu nastąpi pochód uroczysty do kościoła O.O. Kapucynów. Po złożeniu trumny na karawanie i odprawieniu modłów, ruszy pochód wśród dźwięku dzwonów i spiewów pogrzebowych przez *Burgplatz* ulicami Augustyńską i Tegetthoffa do kościoła Kapucynów. Już przedtem mają zebrać się w kościele duchowieństwo, ministrowie, magistrat, wydział krajowy, radcy ministerstw i urzędów centralnych, urzędnicy dworscy itd.

Po zawiadomieniu, iż pochód pogrzebowy już się zbliża, Najj. Pan z całym Dworem uda się do świątyni, przyczem Najdost. Osoby zajmą przeznaczone dla siebie miejsca.

U głównej bramy oczekiwać będzie Arcybiskup na czele duchowieństwa, poczem trumna zostanie złożona na katafalku a duchowieństwo rozpocznie przepisane modły. Po ukończeniu egzekwij, trumna zdjęta będzie z katafalku i przy blasku pochodni zaniesiona do grobowca. Trumnę poprzedzi pontyfikant z asystującem duchowieństwem. Za trumną udadzą się do grobowca pierwszy ochmistrz nadworny, pierwszy ochmistrz zmarłej Cesarzowej i dwóch podkomorzych.

W grobowcu nastąpi po raz ostatni uroczyste pokropienie trumny.

Po ukończeniu modłów, c. k. pierwszy ochmistrz nadworny odda gwardjanowi Kapucynów klucz od trumny i powierzy ją jego opiece, poczem orszak powróci do kościoła.

W tym czasie Naj. Dwór opuści świątynie a wraz z Nim cała publiczność.

KORESPONDENCYE

Berlin, 6 maja.

□ Otrzymaliśmy dziś obszerne sprawozdanie posła prof. Hartlinga, członka stronnictwa środkowego, o przebiegu obrad komisyi, której parlament przekazał ustawę antisocyalistyczną. W korespondencyach moich rozwodziłem się dostatecznie nad treścią obrad komisyi i nad tendencyą poprawek Windthorsta, tak iż dziś pod tym względem nic nowego donieść nie mogę. Przypominam tylko, że w łonie komisyi uwydatniły się trzy prądy; jedni byli za prostem przedłużeniem ustawy w myśl rządu, drudzy odrzucali ją jako wyjątkową repressyę zasadniczo a Windthorst polecił poprawkami swemi stan przejściowy, po którym trzebaby wrócić do powszechnego prawa, niesprzeciwiającego się żadnemu stronnictwu politycznemu. Wiadomo wam, że żadne z tych zapatrywań nie uzyskało większości w komisyi. Również nie uzyskała większości rezolucya Windthorsta, żądająca obostrzenia kodeksu karnego celem zwalczenia owych niebezpieczeństw, które przedewszystkiem zagrażają państwu i społeczeństwu. Przyczyny rozdwojenia w tem szukać należy, że zachodziła obawa, iż rząd, jeśli nie obecny, to późniejszy, mógłby obostrzony kodeks karny zastosować także przeciwko dążeniom, które nie mają na celu gwałtownego przewrotu porządku społecznego. Komisya była tedy w jednym tylko względzie zgodną, żądając ustawy przeciwko tym, którzy działają za pomocą dynamitu, tymczasem został projekt odnośny w radzie związkowej już wniesiony. W pełnej Izbie, obrady nad ustawą socyalistyczną będą się toczyły przez dwa dni. Wszystkie bilety wejścia do trybun zostały w lot rozchwytane, gdyż książę Bismarck we czwartek ma przemówić. Podług obliczeń dość ścisłych, potrzeba, aby połowa frakcyi katolickiej głosowała za ustawą, by projekt rządowy mógł uzyskać większość w parlamencie; wątpić można, czy tak znaczna część centrum zaprze się dawniejszych przekonań: prawdopodobnie upadnie tedy projekt, a bezpośrednio po tem nastąpi rozwiązanie parlamentu.

Ze względu na ogólną sytuacyę polityczną zwraca się uwaga powszechna na zjazd mężów zaufania stronnictwa narodowo-liberalnego, odroczony do 18 b. m. W skutek usilnych próśb bliższych przyjaciół politycznych Bennigsena, będzie tenże brał udział w naradach poufnych i wygłosi na publicznem zgromaczeniu mowę. Miquel będzie także obecny, chociaż rządowe biuro telegraficzne puściło w obieg wieść, że nadburmistrz frankfurtski zachorował; wiem z prywatnego źródła, że jest to tylko zwyczajny katar. Z rozmaitych oznak domyślamy się, że pan Bennigsen nie poleci dawniejszym zwolennikom swoim przejścia do obozu rządowego, lecz w przeciwieństwie stanie z Miquelem, o którym w *National Ztg.* ironicznie jako o „nowym proroku“ mówi pewien przywódca narodowo-liberalnych w prowincyi hanowerskiej, gdzie dawniej pan Miquel zażywał wielkiej powagi. W sprawach podatkowych, cłowych i kościelnych różnią się zapatrywania Bennigsena i Miquela; a nie bez znaczenia jest żądanie stawione w ciałach ustawodawczych Bawaryi, Badenii i Wirtembergii, aby cło zbożowe zostało podwyższone. Rada związkowa zajmie się niedługo tą sprawą, w której narodowo-liberalni prawie bez wyjątku opór stawiać będą księciu Bismarckowi. O te sprawy praktyczne rozbije się usiłowanie, aby po nowych wyborach utworzyć z zachowawców i narodowo-liberalnych większość rządową z wykluczeniem zasadniczem stronnictwa środkowego. *Nordd. Allg. Ztg.* zaczyna już ubolewać nad zaślepieniem umiarkowanych liberałów, zwłaszcza, że ci i teraz gotowi są z opozycyą liberalną zawierać w celach wyborczych sojusze czasowe.

Organa rządowe nie przestają walki podjazdowej przeciwko stronnictwu środkowemu. Przyboczny organ kanclerza niemile został dotknięty adresem Polek do Windthorsta, wydrukowanym w pismach poznańskich, z powodu wystąpienia sędziwego przywódcy katolików za wnioskiem pana Czarlińskiego.

Przestrzegam przed wieściami dziennikarskiemi względem kandydatów na stolicę arcybiskupią poznańską. Rzym nie zdaje się być skłonnym do zezwolenia na lokalizowanie walki kościelnej, do zakończenia której prawdopodobnie nie tak jeszcze blisko.

Rada państwa.

(*XCIII nadzwyczajne posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń,** 7 maja. (Kor. *Gaz. Lw.*) Prezes hrabia Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11, m 15 przy licznym udziale członków, szczególniej także książąt Kościoła. Na ławie rządowej wszyscy ministrowie.

Prezes powstawszy, na który to znak Izba także z miejsc powstaje, przemawia: Panowie! Było smutnym obowiązkiem moim zgromadzić Was tu dzisiaj, z okoliczności żałoby, w której pogrążona jest Dostojna Rodzina cesarska. Owdowiała Cesarzowa JMC. Marya Anna, po krótkiej chorobie, w sędziwym umarła wieku. Wierna towarzyszka życia Dostojnego Piastuna Korony cesarskiej, z którym podzielała blask Tronu, jak i troski o dobro państwa, wielkoduszna Monarchini, odznaczająca się najpiękniejszemi przymiotami, charakterem szlachetnym i silnym, umysłem poważnym, Dostojna ta Pani poświęcała lata całe, spędzane w domowem zaciszu, szlachetnej dobroczynności, i niezliczone są dobre uczynki, które zdziałała, łzy, które otarła. Każdy wierny Austryak zachowa pamięć Jej w wielkiej czci i z wdzięcznością wspominać Ją będzie.

Wy, Panowie, zawsze dbali o to, żeby zamanifestować Najj. Dynastyi przywiązanie Wasze, i okazać, jako Was wszystko obchodzi, co ją spotyka radosnego, czy smutnego, z pewnością zgodzicie się na wniosek, który uczynić sobie pozwalam:

„Upoważnia się prezydyum, aby z okoliczności skonu Najjaśn. Cesarzowej Maryi Anny, wynurzyło Najj. Panu najpoddańsze uczucia żałoby i lojalnego współczucia Izby“.

Przypuszczam, że wniosek mój uważać trzeba za przyjęty bez głosowania, i stosownie do tego poczytam sobie za cenny obowiązek wykonać, co ztąd wynika, i zdać Izbie sprawę.

Posiedzenie dzisiejsze, wyłącznie tej manifestacyi poświęcone, zamknięte, a na następne zaproszę piśmiennie.

Koniec posiedzenia o godzinie 11, minut 20.

Wydział komisyi kolejowej Izby dep. odbył przedwczoraj kilkugodzinne posiedzenie nad przedłożeniem dotyczącem kolei północnej, nie powziął jednak na razie żadnej uchwały. Na posiedzeniu byli obecni p. minister handlu br. Pino i radca dworu Wittek. Nad znanym wnioskiem dep. dr. Herbsta wywiązała się żywa dyskusya, przyczem ze strony rządu oświadczono, iż wniosek ten musi być uważany, jako żądanie upaństwowienia kolei północnej. Wydział uchwalił wreszcie, aby na następne posiedzenie zaprosić p. ministra skarbu.

Nad sprawą ugody kolejowej obradował przedwczoraj także klub prawego centrum. Prawie wszyscy jego członkowie zabierali głos i przyszli do tego wniosku, iż ugody, tak jak ją przedłożono przyjąć nie można. Nie należy jednak wiązać rąk rządowi i dla tego nie trzeba oświadczać się ani za bezwarunkowem upaństwowieniem, ani dawać rządowi dyrektywy na jakiej podstawie ma zawrzeć nową ugodę z koleją północną. Owszem należy kwestyę tę pozostawić otwartą.

Wczorajszą telegraficzną relacyę z posiedzenia komisyi prawniczej uzupełniamy następującemi szczegółami: Po przyjęciu ustawy o urządzeniu ordynacyi Czarkowskich, a to w myśl uchwały Izby panów, komisya przyszła do rozpraw nad wnioskiem dep. dr. Raczyńskiego o utrzymaniu porządku, jakiego trzymać się należy przy konwersyi pretensyj hipotecznych. Do obrad nad tym przedmiotem zaproszono także wnioskodawcę, który uzasadnił swój wniosek i oświadczył, iż w zasadzie zgadza się wprawdzie z wnioskiem referenta, uważa jednak zaproponowany przez siebie sposób konwersyi za odpowiedniejszy i dlatego prosi o przyjęcie takowego. Deput. Weeber, wystąpiwszy przeciw wnioskowi referenta mniemał, że przedewszystkiem należałoby się nad tem zastanowić, czy w ogóle pożądanem jest wydanie ustawy dla ułatwienia konwersyi pretensyj hipotecznych. Dep. Madejski podziela zapatrywania dep. dr. Raczyńskiego i postawił następujący wniosek:

1) Przedewszystkiem należy rozstrzygnąć, czy w ogóle pożądaną jest ustawa dla ułatwienia konwersyj istniejących pretensyj hipotecznych; 2) celem przedyskutowania tej kwestyi zasadniczej, należy złożyć wydział z 5 członków, któryby przy udziale wnioskodawcy dr. Raczyńskiego powziął w tej mierze uchwałę i złożył komisyi sprawozdanie. Większość komisyi przyjęła ten wniosek i wybrała do wydziału dep. Jasińskiego, Madejskiego, Weebera, Keila i Żaka.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiejscy nauczyciele na Litwie.)

Wydział krvminalny sądu okręgowego grodzieńskiego rozpatrywał niedawno dwie sprawy o nauczaniu dzieci wiejskich czytania po polsku, bez należytego ze strony władzy pozwolenia. Ławę oskarżonych kolejno zajmowali dwaj 70letni starcy: dymisyonowany żołnierz, Józef Pik, który we wsi Gołowaczach grodz. pow. miał sześciu uczniów i włościanin ze wsi Siergiejewki tegoż powiatu, Jan Bauber, który w tejże wsi, w chacie włościanina uczył dziesięcioro dzieci w wieku do lat 12, z opłatą po 2[illegible] kop. na miesiąc od dziecka, co stanowiło jedyne utrzymanie jego. Uriadnik i podoficer żandarmeryi, którzy nauczycieli tych denuncyowali, przedstawili sądowi, jako corpus delicti kilkanaście polskich elementarzy i dwie polskie książki do nabożeństwa, znalezione naturalnie na miejscu występku. Przy rozbiorze sprawy, fakt elementarnego nauczania dzieci wiejskich czytania po polsku został stwierdzony przez świadków, przyczem i sami podsądni nie zaprzeczali, że na prośby rodziców, a Bauber za zgodą i na wyraźne żądanie włościańskiej gminy, uczył wiejską dziatwę czytać po polsku, aby mogli w kościele Boga chwalić. W sprawach tych sąd wydał uniewinniające wyroki, książki i elementarze zwrócił właścicielom, a wynagrodzenie za straty, poniesione przy stawieniu się w sądzie, zaliczył na koszt skarbu.

Oto w krótkości cały przebieg tych spraw, lecz najważniejszą część ich stanowią motywa wyroków sądowych.

W pierwszej z powyższych spraw sąd uznał, iż żołnierz Pik, zaledwie umiejąc czytać, nie mógł otworzyć szkoły, jeśli zaś dzieci przychodziły uczyć się abecadła i pacierzy, to fakt ten nie dowodzi, aby taka nauka była ujęta w pewien system, bez czego niemożebnem jest istnienie naukowego zakładu, gdyż z pojęciem szkoły związane jest organizowane urządzenie dla zbiorowego nauczania, jak również pewien systematyczny program nauk, a otwierania takich tylko szkół bez zezwolenia władzy prawo zabrania i winnych karze. Ponieważ zaś w danym razie nie ma tych cech, które niezbędne są dla ustanowienia istoty występku, przewidzianego 1049 art. kod. karn., zatem działanie Pika nie może być przyznane za nieprawne i poczytane mu za występek.

W drugiej sprawie uriadnik zastał włościanina Baubera, uczącego zebranych w jednej chacie dziesięcioro dzieci, sąd zatem przyznał, że fakt istnienia szkoły został udowodnionym. Lecz jednocześnie zaznaczył, że jednego zewnętrznego faktu nie dosyć dla ustanowienia istoty występku, gdyż takowym ulega karze nie zewnętrzny fakt, lecz zły zamiar, świadoma zła wola. Tymczasem Bauber nie przypuszczał, że, ucz-

---

wu — jestem jak pan wojskowym, a że prochu nie wąchałem tylko na rewiach, mogę tego panu również dowieść.

— Nie widzę tu innej rady — odezwał się surowo pułkownik — jak tylko tę, że państwo wszyscy musicie się zatrzymać, a sprawę całą oddać sądom do rozstrzygnięcia.

— Bardzo chętnie — odrzekł ciągle zimny major — niczego innego nie pragnę; a wtedy może i ci, którzy tak lekkomyślnie bronią pierwszej lepszej kobiety, spotkanej w wagonie, przekonają się, że szkoda ich zapału dla.... waryatki! — dodał z przyciskiem.

Rotmistrz w odpowiedzi na to, wyciągnął drugi swój bilet wizytowy, i wręczył go majorowi, który również oddał mu swój; czuł się jednak silnie zachwiany, nietylko legalnością majora, ale i słowem: „waryatka“. Teraz dopiero nagłe powierzenie mu się nieznanej kobiety, jej tajemnicze tłómaczenie się, przestrach, i chęć ucieczki, wydały mu się rozwiązane, tem jednem słowem: „waryatka“. Został jednak obrażony, nazwany „lekkomyślnym“, i dlatego zażądał satysfakcyi, szepnąwszy jeszcze kilka słów majorowi, czemu widocznie z umysłu pułkownik nie przeszkodził.

Na dany rozkaz, gospodyni otwarła drzwi. Jak lwica zraniona wypadła z nich kobieta. Z krzykiem i płaczem, w którym więcej było wściekłości aniżeli rozpaczy, oświadczyła, że nie ma siły która by ją skłoniła do powrotu z tym „zbójcą“.

Major uśmiechał się ironicznie i milczał, pozostawiając wypełnienie dalszych formalności pułkownikowi, który grzecznie, ale stanowczo prosił ją, ażeby się udała z nimi razem do miejscowego urzędu.

Po długiem jeszcze oporze, podczas którego odwoływała się do pomocy skonfundowanego rotmistrza, uznała milcząco, że jest siła, której i jej wola uledz musi...

Pociąg dawno już odszedł, pomimo to liczna gromadka ciekawych odprowadziła całe towarzystwo do drzwi urzędu.

Sprawa skończyła się, jak przewidzieć było łatwo. Urzędnik przejrzawszy papiery majora, odrazu stanął po jego stronie. Na gwałtowne słowa Marysi, utrzymującej zuchwale, że on nie jest jej mężem ale awanturnikiem, który sfałszował papiery, odpowiedział tylko wzruszeniem ramion, i uśmiechem litościwym.

Uśmiech podobny zarysował się i na ustach pułkownika, który wziąwszy teraz na bok bardzo już zachwianego rotmistrza i majora, usiłował ich pogodzić.

Figarrero, choć radby był dać nauczkę zuchwalcowi, a był siebie pewny, gotów był jednak do zgody, bo pojedynek w podróży, przy tak niewygodnej towarzyszce, wcale go nie nęcił. W tym celu, z żołnierską szczerością trafiającą do przekonania, rzekł, podając pierwszy rękę rotmistrzowi:

— Przyznaj pan, że tu ja tylko, a nie pan, obrażony być mogę; pomimo to, cofam zbyt prędkie słowa. Pojedynek, rzecz nie straszna, ani dla pana, ani dla mnie, ale w tych okolicznościach, musielibyśmy go odłożyć na później.

Rotmistrz, nie przyjmując ręki stał niepewny, co począć.

Pułkownik jednak zbliżył ich dłonie mówiąc:

— Rotmistrzu, jestem świadkiem, żeś otrzymał zupełną satysfakcyę.

Trzeba się było zgodzić, gdy jednak w tej chwili wzrok jego zetknął się z pełnym pogardy wzrokiem pięknej ofiary, zawstydzony, z pochyloną głową wyszedł z urzędu, przysięgając sobie w duchu, nie próbować już nigdy w przyszłości sceny uwodzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Edward Lubowski.

dzieci bez pozwolenia władzy, popełniał występek, tem bardziej, iż nauką tą zajmował się z rozporządzenia włościańskiej gminy. Ten 70-letni starzec, pędzący swe życie we włościańskiej sferze, w wiejskiem zaciszu, niewidzący świata, obcy komplikacyom społecznego życia, w swych postępkach i poglądach rządził się tylko tradycyą, z którą się zapoznał w młodości. Wiadomą jest rzeczą, tak dalej twierdzą motywa wyroku, że w przeszłości, stosunkowo niedawnej, każdy umiejący we wsi czytać był nauczycielem w wiejskiem ustroniu wśród prostego ludu. Wtedy nikt nie uważał podobnego zjawiska za występek, prawo go nie karało, a większość ogółu nietylko nie potępiała, lecz przeciwnie zachęcała i nagradzała taką działalność. Wychowanemu w tych zasadach Bauberowi nie mogło przyjść do głowy nawet zastanawiać się nad tym postępkiem z punktu jego prawności, przeciwnie, gdy uczył dzieci, był przekonanym, że spełnia najzacniejszy uczynek, kształcąc młode pokolenie. Nie ma zatem prawnych podstaw, aby postępek jego uważać za karygodny.

(Sprawa konferencyi.)

Ze względu na szczegóły wywodu finansowego, który ma stanowić podstawę konferencyi, piszą *Times*: „Uczucie narodowe z powodu spraw egipskich zaniepokojone jest najmocniej i wzburzone niebezpieczeństwem Gordona, ale pomimo tego zawsze w Kairze nie w Chartumie jest ognisko wszystkich naszych interesów. Gdyby przypuszczono inne mocarstwo do uzyskanych tam przez nas praw, byłoby to nie tylko politycznym błędem, ale gorzej niż zbrodnią. Z prawami jednak łączą się obowiązki, i Anglia odpowiedzialna jest nie tylko wobec Egiptu, ale i wobec wierzycieli Egiptu. Memoryał lorda Granvilla przedstawia mocarstwom proste zapytanie, utrzymane ściśle w granicach, które kanclerz w swojej mowie w Izbie niższej zakreślił obradom konferencyi. Równocześnie jednak nie trudno się domyśleć, że istnieć będą usiłowania, ażeby obradom nadać charakter ogólny. Tak naprzykład preliminowany na rok bieżący budżet wydatków w ogólnej sumie 5,250.000 funtów angielskich, przedstawia niedobór w kwocie 512.000 funtów, co po części wynika z zarachowania kosztów na armię okupacyjną. Mogłoby to podać pretekst do żądania, żeby stanowisko nasze ograniczyć, a w takim razie byłoby obowiązkiem naszych reprezentantów, ażeby dyskusyę nad taką pretensyą po prostu odrzucili. Jest rzeczą pożądaną, ażeby w tym kierunku nie istniało żadne nieporozumienie. Kraj potępiłby i odrzucił wszelki układ, któryby usiłował wpływ nasz w Egipcie ograniczyć a nas obarczyć jedynie odpowiedzialnością“.

(Zdobycze francuskie w Tonkinie).

Dzienniki fracuskie i to ministeryalne dziś jeszcze odświeżają reminiscencye operacyj wojennych w Tonkinie. Jaki może być cel tych reminiscencyj, gdyż już wszystkim nietylko we Francyi, ale i w całej Europie mniej więcej znany jest w ogólnych zarysach przebieg kampanii? Nowe relacye zawierają wprawdzie nieznane szczegóły, zawsze jednak mają tylko wartość uzupełnienia. Zdaje się wszakże, że pod względem politycznym mają one dla Francuzów inne znaczenie. Idzie prawdopodobnie o to, ażeby teraz, nowe poselstwo chińskie przybyło do Paryża, udowodnić, jak niedołężną jest organizacya wojskowa Chin. Idzie równie o to ażeby odjąć Chinom ochotę do ponownego mierzenia się w polu z francuskiemi siłami zbrojnemi. Nieinny też zapewne cel ma najświeższy artykuł, w *Temps* zamieszczony a osnuty na podstawie wiadomości z Saigonu, który donosi, że generałowie chińscy wcale nie rozumieli planu generała Millota. „Generałowie chińscy, pisze *Temps*, byli pewni, że korpus ekspedycyjny pójdzie na Bac-Ninh drogą chińską (z Hanoi), że będzie zdobywał po kolei liczne szańce, a gdy dojdzie do cytadeli osłabiony długą walką, Chińczycy, skupieni pod murami cytadeli, pobijają go głowę. Generał chiński Lu-Vin-Fuok miał odciąć odwrot Francuzom, i w tym celu wyruszył z Hong-Hoa na czele 10.000 wyborowego wojska. Tymczasem niespodzianie zetknął się na prawym brzegu rzeki Song-Ko z kolumną gen. Négrier'a, idącą od wschodu dla okrążenia Bac-Ninhu. Négrier gwałtownie uderzył na Chińczyków, rozbił ich, pędził przed sobą, i ustawiwszy na wzgórzu bateryę artyleryi, zamknął uciekającym Chińczykom drogę do cytadeli Bac-Ninhu. Jednocześnie gen. Brière de l'Isle przeprawił się przez kanał katarakt, zajął wyniosłość Truang-Sai dominującą nad cytadelą i uzupełnił klęskę Chińczyków. Wojska wysłane dla ścigania nieprzyjaciela, znalazły na drogach i po wsiach mnóstwo porzuconej broni, amunicyi, armaty i różne zapasy. Chłopi tonkińscy, mszcząc się za doznane krzywdy od Chińczyków, ścigali ich zawzięcie i zabijali. W Hong-Kongu nie chciano wierzyć, że Francuzi weszli do Bac-Ninhu (12-go marca r. b.); spodziewano się regularnego oblężenia przez kilka tygodni, a ostatecznie klęski Francuzów. Gen. Mesny-Yerseyen, będący w służbie chińskiej, na krótki czas przedtem wydał broszurę, w której radził Francuzom, aby poprzestali na zdobyciu Sontayu i nie przedsiębrali ekspedycyi ryzykownej, do której trzeba użyć 60.000 wojska i silnej floty. „Dla czego gen. Mesny, pisze dalej *Temps*, nie objął dowództwa nad armią Bac-Ninhu, skoro ma taką wiarę w potęgę Chin?“ Dzienniki angielskie na Wschodzie donoszą teraz, że wysłano 4.000 wojsk chińskich dla strzeżenia Tai-Van-Fu i Tam-Sui na wyspie Formozie. Dowiadujemy się, że jest to zbieranina rekrutów niewyćwiczonych i niekarnych. Władze chińskie niepokoją się ruchem powstańczym głośnego Sam-Hap-Yu. Jego banda sieje postrach w okolicach Kantonu i niedawno rozbiła oddział wojsk cesarskich. Wicekról Kantonu wysłał najprzód przeciw powstańcom 1.000 ludzi, lecz widząc, że te siły są niedostateczne, zmuszony był oderwać część załogi fortów dla wzmocnienia kolumny ekspedycyjnej“.

(Prześladowanie chrześcian w Tonkinie.)

„Missions catholiques“ ogłosiły pismo biskupa w zachodnim Tonkinie Puginiera do dyrektora propagandy o prześladowaniu chrześcian przez t. z. czarne sztandary i Anamitów. Władze chińskie w Yunnan miały czynny udział w tem prześladowaniu, i tak między innemi: gubernator prowincyi Yunnau dał przywódcy czarnych sztandarów pisemne zlecenie do wejścia w porozumienie z mandarynami anamickimi, celem dokonania rzezi na chrześcijanach. Admirał Courbet marszem swoim na Sontay zniweczył drugi taki plan wyrznięcia chrześcian, a kiedy czarne sztandary oraz Chinczycy cofali się do Hong-Hoa, zrabowali i zburzyli około 60 osad chrześciańskich i wyrżnęli bez miłoszerdzia ludność tych osad. Około 10 tysięcy chrześcian z prowincyi Son-Tay schroniło się do lasów. Jednocześnie rozpoczęli mandarynowie anamiccy na rozkaz władz chińskich walkę zagłady chrześcian w prowincyach Nam Dinh i Tanh-Hoa. Mieszkańcy znaczniejsi prowincyi Nam-Dinh stawali na czele band a czwarty mandaryn w Than-Hoa kierował rabunkiem, pożogą i rzezią w misyach Chan i Laos. Jeden ksiądz, krajowiec tamtejszy, 62 katechetyków i elewów a także 288 chrześcian częścią spalonych, częścią zrabowanych. W prowincyach Tonkinu nieobsadzonych przez Francuzów oczekiwano dalszych gwałtów, kiedy nagle od gubernatora z Than-Hoa w Hanoi nadszedł rozkaz zachowania się spokojnie; jednocześnie tłómaczył się gubernator, że dopiero co dowiedział się był o wybrykach mandarynów, zostających pod jego zwierzchnictwem. Jest przekonanie, że gubernator sam nakazał te rzezie, lecz aby rządu nie skompromitować, podwładnym kazał działać. W skutek misyi Tricou z Hue przyszły nowe rozkazy, a te położyły koniec prześladowaniu w prowincyach tonkińskich; za to tembardziej srożyły się one w górach, gdzie 5 misyonarzy i 30 katechetyków zamordowano. — Francuzi nieśli wsparcie ofiarom prześladowania religijnego i rozdzielali żywność znalezioną przy zajęciu Son-Tayu pomiędzy ludność chrześcijańską.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Czercze, w powiecie rohatyńskim, z powodu klęski gradowej, jakiej doznała w zeszłym roku, zapomogi w kwocie 500 zł.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę zmarłego w Goniczkach, w W. ks. Poznańskiem, ś. p. Józefata Zielonackiego, em. prof. lwowskiego uniwersytetu, odbędzie się w mieście naszem w sobotę, 10 maja, o godzinie 9 rano w kościele św. Mikołaja, staraniem senatu i profesorów uniwersytetu lwowskiego.

— **Z powodu święta** św. Stanisława biskupa, uroczyście obchodzonego dnia 8 maja w Zachodniej Galicyi, nie otrzymaliśmy dziś dzienników krakowskich.

— **Miejscem zbornem** jutrzejszego galopu myśliwskiego jest ogród Jabłonowskich, godzina pierwsza po południu.

* **Do Rady powiatowej** samborskiej z grupy gmin wiejskich wybrani: właściciele realności Jan Baraniecki, Piotr Lityński, Kasper Nadybalski, Jan Iwanczyszak, Franciszek Smereka i Bazyli Płaskacz, naczelnicy gminni Adam Kroker, Paweł Pawłowski, Jan Pasławski i Bazyli Sielecki, adwokat kraj. dr. Karol Pawliński współwłaściciel dóbr Michał Popiel. — Do tej samej Rady powiatowej z grupy gmin miejskich wybrani: adwokat krajowy dr. Bazyli Wołosiański, c. k. notaryusz Wilhelm Kasparek, właściciel realności Jan Ziemniak, c. k. radca sądowy dr. Wilhelm Leżański, księgarz Edward Hajsig, kupiec Bronisław Bukietyński, emeryt. c. k. radca skarbowy Juliusz Sobota i emeryt. c. k. adjunkt podatkowy Paweł Jedliński. — Do Rady powiatowej borszczowskiej z grupy gmin miejskich: proboszcz ks. Celestyn Kostecki, przełożony obszaru dworskiego Antoni Borysiewicz, kupcy Wolf Freifelder i Rachmiel Greit.

— **Trzeci koncert** galic. towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę, 11 b. m. w sali towarzystwa (gmach teatralny), pod artystyczną dyrekcyą p. K. Mikulego. Program: 1. H. Reinhold. Suita na fortepian i orkiestrę smyczkową. 2. Mendelsohn. Duet z *Athalii*. 3. C. Saint-Saëns. Andante na orkiestrę smyczkową. 4. Verdi. Arya z opery *Trovatore*. 5. H. Götze. Serenada nr. 1 (*d-moll*) na orkiestrę smyczkową. — Początek z uderzeniem godziny wpół do pierwszej w południe. — Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień koncertu przy kasie.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym: 1. Wykład p. Skibińskiego „O integratorze dr. Żmurki“. 2. Przedstawienie i objaśnienie niektórych zagranicznych publikacyj i planów, zdążających do poprawy budownictwa włościańskiego, przez p. Waleryana Dzieślewskiego.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w piątek i jutro w sobotę, z powodu pogrzebu Najj. Cesarzowej Anny teatr zamknięty. — W niedzielę, dnia 11 maja, po południu *Nihiliści*, komedya w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego; wieczorem po raz siódmy *Opowieści Hoffmana* (*Les Contes d' Hoffman*) opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach Juliusza Barbier. — Muzyka Jabóba Offenbacha.

— **W Akademii** umiejętności d. 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem dr. Estreichera zwyczajne posiedzenie Wydziału filologicznego, na którem dwóch członków zdało sprawę z treści i podało ocenę rozprawy dr. Jana Bołoza Antoniewicza z Monachium p. t. „O średniowiecznych źródłach do rzeźb, znajdujących się na relikwiarzu z kości słoniowej, w skarbcu katedry na Wawelu“. Następnie kanonik Polkowski zwrócił uwagę na dziełko p.t. *Compendiosa linguae polonicae Institutio in gratiam exterorum a Johanne Carolo de Jasienica Woyna, equite polono*, Gdańsk 1690.“

= **Samobójstwo.** Antoni Finzi, nadkontrolor kolei Karola Ludwika, prezes towarzystwa tutejszego *Frohsinn*, liczący lat 51, żonaty, odebrał sobie życie dziś po godzinie 9 rano wystrzałem z rewolweru, w zabudowaniu kolejowem na tutejszym centralnym dworcu. Rana, którą sobie zadał w czoło, spowodowała śmierć bezzwłoczną. Powód samobójstwa niewiadomy; zdaje się jednak, że były nim cierpienia fizyczne.

= **Nagła śmierć.** Stanisław Robotycki, 7-letni syn murarza, zmarł nagle w mieszkaniu swych rodziców pod l. 15 przy ulicy Krzyżowej, ponieważ jednak zachodziła wątpliwość, czy zaszedł tu wypadek śmierci naturalnej, przeto oddano zwłoki, celem obdukcyi, do trupiarni głównego szpitala.

= **Monety zdawkowe** po 20 ct., podrabiane z metalu mięszanego, które mają połysk nieco miedziany i żółtawy, pojawiają się w obiegu, przeważnie w okolicy Grzymałowa. Tutejsza c. k. kasa pocztowa między pieniędzmi, nadesłanemi jej w kwocie 1.400 zł. przez c. k. urząd pocztowy w Grzymałowie zakwestyonowała jedenaście sztuk takich monet. Są to odciski tego samego wyrobu, co 82 sztuk takich samych falsyfikatów, znalezionych w październiku z. r. na dnie spuszczonego stawu w Zarubińcach, koło Grzymałowa. Zarządzone poszukiwania nie naprowadziły dotąd na ślad podrabiaczy tych monet.

= **Przejechanie.** Czeladnik piekarski Fiszel Knobel, rozwożąc pieczywo, przejechał dziś rano skutkiem szybkiej jazdy siedmioletniego Leibę Lufta na placu Zbożowym. Dziecko to poniosło znaczne uszkodzenie nogi.

= **Policya czerniowiecka** poszukuje Zygmunta Rudnickiego, który się pod temże nazwiskiem i jako krawiec ze Lwowa wpisał do książki meldunkowej jednego z tamtejszych hotelów, ponieważ nocując w wspólnym pokoju hotelowym z przejezdnym p. Leonem Zeilerem z Sambora, skradł temuż pugilares z kwotą 80 zł. i weksle w kwocie 15 do 18 tysięcy zł. Poszukiwany ma lat około 60, jest wzrostu średniego, chudy, ma siwe włosy i takąż małą brodę.

* **Pożar** w Husnem wyżnem, w pow. tureckim, zniszczył cerkiew z całem wewnętrznem urządzeniem. Strata wynosi 4.500 zł. i nie była ubezpieczoną. — W Brzezinach, w pow. cieszanowskim, pogorzał gospodarz Jędrzej Kowalczuk, którego niezabezpieczoną stratę oceniono na 4.000 zł. W obu powyższych wypadkach pożaru zarządzono śledztwo karne.

* **Wypadki na prowincyi.** W Rohatynie 19-letnia Marya Lalkówna odebrała sobie życie przez obwieszenie się, doznawszy zawodu w miłości. — Włościanin Łasijczuk z Wołeżkowic, w powiecie śniatyńskim, podczas sprzeczki uderzył swoją żonę tak silnie tępem narzędziem w głowę, że w skutek doznanego uszkodzenia na piąty dzień zakończyła życie. Łasijczuk jest uwięziony. — W Chryplinie, w powiecie stanisławowskim, obwiesił się z żalu po stracie dziecka gospodarz Iwan Kryweńki. — Włościanin z Doliny, w powiecie tłumackim, Tymko Rawłyk, z niewiadomej przyczyny rzucił się w zamiarze samobójczym do Dniestru i utonął. — Na polach wsi Stryjówki, w powiecie zbarazkim znaleziono zwłoki tamtejszego mieszkańca Wojciecha Tokarskiego, który umarł. wracając z Zarudzia, zapewne skutkiem nadmiernego użycia trunków w drodze. — Na stacyi w Złoczowie robotnik kolejowy Roman Czorny w chwili otwierania drzwi wagonu skaleczony został odłamkiem oderwanego od maszyny żelaza w stopę tak ciężko, że musiał być oddany do szpitala. Zaś na stacyi w Zadwórzu, w powiecie złoczowskim, podróżny Hersch Hoch z Sasowa skaleczony został w palec przy zamykaniu wagonu przez konduktora. W obu tych wypadkach zarządzono śledztwo.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono z ogrodu pod l. 10 przy ulicy Zygmuntowskiej 11 krzaków róż, wartości 15 zł.; kartkę zast. zakładu zast. i kred l. 76.255, na płaszcz, za 9 zł. zastawiony. — Zgubiono: w teatrze złotą broszkę z granatkami kształtu gwiazdy; pan Karol G. duży pugilares z kwotą 68 zł.; pan Jakób B. kartkę zastawną banku ruskiego l. 8.057 na zegarek, za 8 zł. zastawiony a drugą l. 7.547 na zimowe palto za 4 zł. zastawione. — Oddano do miejskiego komisaryatu I dzielnicy siwego konia, przytrzymanego na ulicy Stryjskiej, jako zabłąkanego. — Poszukuje Marya Grzegorz swego 15-letniego syna, Antoniego Grzegorza, bruneta, ściągłej twarzy, oczu czarnych, odstających uszów, z jamką na prawym policzku, który uciekł 28 czerwca z. r. z terminu od tutejszego majstra szewskiego, nie dawszy dotąd wiadomości o sobie. — Zbłąkanego 5-letniego chłopczynę, bruneta, ubogo odzianego i bosego, oddano miejsk. komisaryatowi śródmieścia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie jeden z najstarszych dziennikarzy tamtejszych, powieściopisarz i tłómacz Edward Sulicki, przeżywszy lat 58; w Pradze profesor tamtejszej akademii sztuk pięknych, Franciszek Czermak; w Sewilli pani Auban-Moët, żona słynnego fabrykanta win szampańskich, pozostawiając 60 milionów franków majątku osobistego.

— **Wiadomość o związku** morganatycznym wielkiego księcia Hesskiego z panią Aleksandryną Kalemine, podana przez dzienniki berlińskie, według depeszy *Times'a* z Darmstadtu, jest prostem zmyśleniem.

— **Szczątki króla Leszczyńskiego.** Jeden z bawiących w Petersburgu Polaków niedawno doniósł w *Kraju*, że śmiertelne zwłoki króla wygnańca, Stanisława Leszczyńskiego, przez wracające z Francyi legiony polskie pod wodzą gen. Sokolnickiego przewiezione zostały z Nancy do Warszawy, zkąd je późnej zabrano do Petersburga i w cichości pochowano w grobowcu króla Stanisława Augusta, w podziemiach kościoła św. Katarzyny. Obecnie otrzymał *Kraj* od jednej z osób, zajmujących w hierarchii kościelnej i w piśmiennictwie polskim wybitne stanowisko, list z Krakowa z dnia 25 kwietnia, w którym dostojny autor (jak się zdaje, ks. biskup Krasiński) pisze, że zwłok króla Leszczyńskiego nikt ani do Warszawy, ani do Petersburga nie przewoził, że znajdują się one w Nancy. Co zaś do owych szczątek, rzecz się miała według dostojnego autora, jak następuje: „W roku zdaje mi się 1857 bibliotekarz Antoni Iwanowski, rozpakowując leżące od dawna w pakach książki Towarzystwa Przyjaciół Nank, przewiezione do publicznej biblioteki, znalazł blaszaną skrzyneczkę w formie trumienki, wielkości mało co większej nad ćwierć arszyna, a w niej maleńką kosteczkę wielkości małego palca, owiniętą w płótno, i karteczkę z napisem: *lesossc…nents du Roi Leszczyński*. Wówczas bywa… bardzo często w bibliotece i za mojem wskazaniem Iwanowski wyszukał mowę jenerała Sokolnickiego in 4to, którą miał przy ofiarowaniu tych relikwij Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Opowiada tam Sokolnicki, jak go z wojskiem przyjmowano w Nancy i jak na prośbę jego obdarzono go tą relikwią. Dyrektor biblioteki baron Korff doniósł korola Leszczinskaho“, a cesarz kazał pochować go w grobie Stanisława Augusta. Dyrektor hr. Siewers, zawiadomiwszy o tem metropolitę, przyjechał do mnie, ułożyliśmy wespół z nim akt po łacinie, dla złożenia go razem z relikwiami w grobie. Tam było wymienione, jaka relikwia i kiedy złożona. Nazajutrz pojechał metropolita ze mną i hrabia Siewers do kościoła św. Katarzyny, gdzie już przeor Staniewski wprzód zawiadomiony, przygotował 12 ludzi do podniesienia płyty kamiennej, przy zamkniętych drzwiach kościelnych. Podniesiono płytę, otworzono sklep, w którym leży Poniatowski; a że wschodów nie ma, więc trzeba było zejść po drabinie. Tam złożyliśmy tę trumienkę opieczętowaną i akt po łacinie podpisany przez metropolitę, hr. Siewersa, przezemnie i przez Staniewskiego i potem znowu płytę położono na miejscu i kazano przed

nikim o tem nie mówić, Jako naoczny świadek do dziś żyjący, tę wam wiadomość przesyłam“.

— **Słynny poeta** włoski, senator Prati, według dzienników włoskich, jest konającym.

— **Deputowani włoscy** ociągali się w ostatnich czasach od udziału w posiedzeniach parlamentu. Urzędowa *Gaz. Uff.* rzymska ogłasza z tego powodu nazwiska 205 deputowanych, których brakło na ważnem posiedzeniu piątkowem.

— **Samobójstwo.** Z Kaiserslautern donoszą, że aktorka tamtejszego teatru miejskiego, panna Schupp, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru.

— **Zabójca** stróża Juliusza Dauksza w Warszawie, podoficer żandarmów, wyrokiem sądu wojennego skazany został w tych dniach na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach, na lat dwanaście, z następnem osiedleniem się w Syberyi.

— **Wypadek na morzu.** Do przystani St. Johns w Nowej Fundlandyi d 5 b m. zawinął o mocno uszkodzonym stanie parowiec *State of Nevada*. Parowiec ten miał na morzu d 3 b. m. kolizyę z parowcem *Romano*, płynącym z Hull; *Romano* zatonął, lecz załoga jego i podróżni ocaleni zostali wraz z osadą *Nevady* przez statek francuski *St. Laurent*, który popłynął do Hawru,

— **Schronisko dla zwierząt** domowych, kalek lub opuszczonych przez panów, założone ma być w Wiedniu za inicyatywą tamtejszego towarzystwa ochrony zwierząt. Zakład urządzony będzie na wzór istniejącego już w Rydze, na wolnem miejscu za miastem, kosztem 20.000 zł. W pierwszym rzędzie pomieszczone w nim będą psy i konie „wysłużone“, za bardzo mierną opłatą i bezpłatnie.

— **Siła przywidzenia.** Słynny pewien fakir indyjski, o którym szeroko się rozpisują dzienniki angielskie, dawał w tych dniach przedstawienie w kasynie fizyologicznem w Londynie. Po zamagnetyzowaniu obecnych, rzucił on na nich, jak powiadają, żywego krokodyla. Omamienie było tak silne, iż przerażeni uczestnicy doświadczenia powskakiwali na okna, a nawet poczęli się wdrapywać na piec i szafy. Nareszcie fakir puścił snop wody, rozumie się fikcyjnej i krokodyla nieistniejącego zalał. Obudzonym widziadła znikły z pamięci.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 8 maja.*)

(*L*) Przewodniczący dr. Czyżewicz zawiadamia Radę, że w dniu poprzednim Prezydyum magistratu w imieniu Reprezentacyi miejskiej udało się do JE pana Namiestnika z prośbą, ażeby raczył w imieniu gminy m. Lwowa złożyć Najjaśniejszemu Panu wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu Najj. Cesarzowej Maryi Anny, a zarazem wzywa pp. Radnych, ażeby przez powstanie z miejsc zechcieli wyrazić swoją kondolencyę (*Wszyscy obecni powstają z miejsc*).

Następnie zawiadamia p. wiceprezydent Radę, że do prezydyum wpłynęło pismo Towarzystwa weteranów z r. 1831, w którem rzeczone Towarzystwo dziękuje Reprezentacyi miejskiej za bezpłatne odstąpienie gruntu na cmentarzu łyczakowskim, na wspólny grób dla zmarłych członków tego Towarzystwa.

P. Gostkowski uprasza o wyjaśnienia, co się dzieje z komisyą, która miała zastanowić się nad wzmagającą się we Lwowie drożyzną?

Dr. Czyżewicz odpowiada, że ta komisya wybrała podkomitet z pięciu członków, a w skład tego podkomitetu wchodził także p. interpelant, ale mimo zaproszeń nie przybył ani na jedno posiedzenie. W jego tedy nieobecności powziął subkomitet cały szereg wniosków i przedłożył je pełnej komisyi.

P. Gostkowski replikuje, że zgłosił się na posiedzenie pierwsze, ale nie mogąc doczekać się innych członków, odszedł; na dalsze posiedzenie przybyć nie mógł z powodu zajęć zawodowych.

Dr. Czyżewicz, w imieniu deputacyi, która jeździła w tych dniach do Wiednia, w sprawie kolei Lwów-Rawa, podaje do wiadomości następującą relacyę z czynności tej deputacyi:

„W myśl polecenia świetnej Reprezentacyi, udała się deputacya do Wiednia i w komplecie czterech członków otrzymała w dniach 29, 30 kwietnia i 1 maja audencye u Ich Eksc. panów ministrów. Deputacya znalazła wszędzie nader łaskawe i życzliwe przyjęcie, oraz otrzymała zapewnienie: że wys. Rząd uznaje budowę kolei Lwów-Rawa za sprawę potrzebną dla kraju a dla Lwowa żywotną, że załatwienie pomyślne tej sprawy, t.j. przyzwolenie na budowę i wyznaczenie subwencyi rządowej, jedynie dlatego nie nastąpiło dotąd ze strony wys Rządu, ponieważ na pokrycie tego nowego wydatku budżetem nieobjętego, należy wyszukać nowe źródła dochodu, aby tym sposobem utrzymać równowagę w budżecie bez odwołania się do kredytu nadzwyczajnego.

Ze względu, że z przyjęciem podatku gorzelnianego uzyska się to nowe źródło dochodu, ma deputacya przekonanie, że sprawa kolei lwowsko-rawskiej niebawem pomyślnie załatwioną zostanie, że w każdym razie budowa kolei rzeczonej stoi między kolejami lokalnemi na pierwszym planie i przed nią żadna inna kolej lokalna pierwszeństwa nie otrzyma.

Niemniej wyrobiła sobie deputacya posłuchanie u zastępcy Prezesa Koła polskiego, którego Prezes podówczas w Wiedniu nie był obecnym, gdzie się dowiedziała, iż delegacya gorąco popierała sprawę budowy kolei Lwowsko-Rawskiej, głównie przez swego przewodniczącego, i że sprawy tej z oka nie spuści.

Nareszcie na posłuchaniu u J. E. pana Prezesa Izby posłów, otrzymała deputacya zapewnienie, że skoro tylko wys. Rząd sprawę budowy tej kolei Izbie posłów przedłoży, takowa w najkrótszym możliwym czasie wejdzie na porządek dzienny obrad tej Izby.

Deputacya odniosła tedy wrażenie, że sprawa budowy kolei Lwów-Rawa jeszcze w tym roku i to na wiosnę przez wys. Rząd Izbie posłów przedłożoną zostanie.“

Powyższą relacyę przyjęła Rada do wiadomości i załatwiła trzy pilne sprawy, a mianowicie: uchwaliła w własnym zarządzie, kosztem 4300 złr. wybudować piętro na domku parterowym w zakładzie św. Łazarza; przy placu cłowym uchwaliła bezzwłocznie rozpocząć budowę okazałych magazynów dla straży pożarnej, i kosztem 9000 złr. uchwaliła wybudować baraki na gruncie, zakupionym niedawno od p. Dębickiego, przy ulicy Zielonej, które to baraki ewentualnie służyć będą na pomieszczenie wojska.

Dr. Zucker przedłożył następnie do uchwały dalsze rubryki budżetu miasta na r. 1884, w dziale rozchodów. Bez dyskusyi uchwaliła Rada: Na drogi, bruki i chodniki ogółem 144.774 zł. W tej rubryce mieści się między innemi kwota 3000 zł. na wykupno gruntów celem regulacyi ulic: Mickiewicza, Sieniawszczyzny, placu Akademickiego, ulicy Akademickiej, ulicy Garncarskiej, Sapiehy, Kaleczej i innych; 86.050 zł. na nowe bruki i chodniki Na utrzymanie zakładów spacerowych 4530 zł.: W tej rubryce mieści się kwota 500 zł. na wybudowanie cieplarni na Stryjskiem; 300 zł. na uporządkowanie góry przed pałacem arcybiskupim. — Na budowy wodne uchwalono 28.650 zł.; w tej rubryce mieści się kwota 20.000 na częściowe przesklepienie Pełtwy wzdłuż ulicy Akademickiej. Na budowę i czyszczenie kanałów uchwalono 10.482 zł. Na oświetlenie miasta gazem 27.874 zł. a naftą 26.066 zł., razem 53.940 zł.

Przy tej rubryce p. Łukawski wniósł rezolucyę, wzywającą magistrat, ażeby po upływie kontraktu z przedsiębiorcą oświetlenia naftowego, objął to oświetlenie we własny zarząd. W motywach podniósł mowca nader niewłaściwe postępowanie dotychczasowych przedsiębiorców oświetlenia naftowego; zapalają oni lampy około godziny 10 w nocy, a gaszą je około godziny 10½. Z powodu panujących ciemności na przedmieściach, było już kilka przykrych wypadków. Rezolucya p. Łukawskiego będzie traktowana regulaminowo.

Pan Krzyżanowski podniósł znowu sprawę ważną co do oświetlenia gazowego. Od czasu zaprowadzenia miary metrycznej, uskarżają się wszyscy prywatni konsumenci, że oświetlenie gazem podrożało o 20—30 prct. Przyczyna musi leżeć w wadliwem urządzeniu gazometrów. Mowca wnosi tedy, ażeby komisya gazowa zbadała tę sprawę jak najrychlej i przedłożyła wnioski stosowne. Wniosek ten, poparty przez dr. Semilskiego, został przyjęty.

Bez dyskusyi uchwalono następnie: Na czyszczenie miasta 31.611 zł.; na materyały i rekwizyta budownicze 4.470 zł.; na rozmaite wydatki 5000 zł.; w tej ostatniej sumie mieści się kwota 1000 zł. jako druga rata na pomnik dla króla Jana III. Odsetki kapitałów biernych 41.612 zł.; raty na umorzenie kapitałów biernych 26 754 zł Na kupno nieruchomości i nowe budowle uchwalono ogółem 70.434 zł. a mianowicie: na budowę strażnicy ogniowej na Grodeckiem 4000 zł.; na budowę magazynu dla straży ogniowej przy placu cłowym 25.000 zł.; na kupno gruntu i przedwstępne roboty około budowy szkoły imienia Czackiego 10.000 zł.; na dokończenie budowy szkoły św. Anny 30.000 zł.

Ogół wydatków uchwalonych na rok 1884 wynosi tedy 1,061.144 zł. a mianowicie: 848.698 zł wydatków zwyczajnych, a 212.446 zł. wydatków nadzwyczajnych.

Prócz tego uchwaliła Rada rezolucyę, wzywającą magistrat, aby pod własną odpowiedzialnością dopilnował przepisów co do zgartywania błota i śniegu, wyrębywania lodu i posypywania piaskiem chodników, a do kontroli należy używać funkcyonaryuszów sanitarnych

Z kolei referował dr. Zucker preliminarz funduszu dóbr, należących do gminy miasta Lwowa. Bez dyskusyi uchwalono w dziale rozchodów ogółem 42.365 zł.

Dalsze obrady nad budżetem odroczono do poniedziałku.

Pożary budynków w Galicyi.

(Dokończenie.)

Podobnie przedstawi się znaczenie pojedyńczych przyczyn pożarów w kraju naszym, jeżeli weźmiemy cyfry względne.

Na każdych 100 pożarów, zaszłych w okresie od r. 1872 — 1881 w Galicyi, w 41·17 wypadkach była przyczyna ognia wiadoma, w 58·83 wypadkach niewiadomą! W wypadkach, gdzie przyczyna ognia była wiadomą, było nią w 1765 wypadkach niedbalstwo ludzkie, a mianowicie: w 14·83 wypadkach nieostrożne obchodzenie się z ogniem lub światłem, w 1·76 wypadkach wadliwe urządzenie ogniska lub pieca, w 0·70 wypadkach zaniedbane czyszczenie kominów, w 0·36 wypadkach bawienie się dzieci zapałkami. W 4·05 wypadkach był przyczyną pożaru przypadek a mianowicie w 3·02 wypadkach piorun, w 0·35 wypadkach iskra nadleciała lub upały, w 0·48 wypadkach niebezpieczny rodzaj zajęcia. Wreszcie w 19·47 wypadkach było przyczyną ognia podpalenie.

Powyższe cyfry względne dla Galicyi są korzystniejsze niż cyfry względne innych krajów koronnych. Gdy n. p. w Galicyi, jak wykazano wyżej, liczba pożarów, wynikłych z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i światłem, wynosiła tylko 14·83 prc. ogólnej sumy pożarów, to na Bukowinie wynosiła ona 23·65 prc., w Krainie 21·74 prc., na Pobrzeżu 18·77 prc., w Dalmacyi 15·87 prc.

Nie należy jednakże zapominać, jak wielkim jest w Galicyi — podobnie jak i w całej Austryi zresztą — procent wypadków, gdzie przyczyny pożaru niewykryto. Owszem pamiętać potrzeba, że dla orzeczenia stanowczego, o ile pod względem pojedyńczych kategoryj przyczyn pożarów kraj nasz korzystniej lub niekorzystniej od innych krajów koronnych się przedstawia, czy n. p. na karb niedbalstwa większą można u nas złożyć liczbę wypadków ognia, jak gdzieindziej, potrzebaby znać przyczyny wszystkich pożarów w każdym z krajów monarchii i wiedzieć, jaki procent ogólnej sumy pożarów policzyć można na karb niedbalstwa, jaki przypisać przypadkowi, a jaki wreszcie podpaleniom.

Wiadomą może być zawsze tylko przyczyna ognia, jak to z natury rzeczy wynika, przy pożarach, powstałych z uderzenia piorunu To też przy nich tylko możliwem jest orzeczenie stanowcze, o ile na ogień z tej przyczyny wynikły narażony jest więcej jeden kraj koronny jak drugi. Przy tem, ze względu, że przy piorunach odgrywa niemałą rolę zalesienie gęstsze lub rzadsze kraju — gęste lasy górskie mają wedle zdania leśników, odbierać chmurom część elektryczności — tudzież gęstsze lub rzadsze stawianie obok siebie domostw, trzeba i te okoliczność brać pod uwagę.

Otóż w Galicyi, w której tylko 24·9 prc. powierzchni kraju jest zalesionej i w której na kilometrze kwadratowym jest w przecięciu 11·5 domów, przypadało w dziesięcioleciu 1872 — 1881 na każde 1000 kwadratowych kilometrów tylko 6·3 pożarów, powstałych z uderzenia piorunu; podczas gdy n. p. w Austryi Wyższej, w której 32·5 prc. powierzchni jest pokrytej lasem a na kilometr kwadratowy przypada w przecięciu tylko 9·4 domów, było w tymże samym okresie czasu, na każdych 1000 kilometrach kwadratowych, aż 20·4 pożarów piorunowych.

To też pod względem przypadającej za ten czas na każde 1000 kilometrów kwadratowych cyfry pożarów, wynikłych z piorunu, zajmuje Galicya, między krajami austryackiemi dopiero 9te miejsce. Wpierw idą: Austrya Wyższa, której cyfrę wyżej już podaliśmy, Czechy z 14·0 pożarami na każdych 1000 kilometrach kwadratowych, Styrya (13·3), Szląsk (8·3), Austrya Niższa (8·2), Morawy (7·3), Karyntya (6·4).

Przyczyna tego korzystniejszego pod względem pożarów piorunowych stanowiska Galicyi zdaje się leżeć we właściwości jej klimatu, a mianowicie w wysuszających wiatrach wschodnich, jakie u nas panują.

w. t.

OSTATNIA POCZTA

O programie prac Izby deputowanych nie zawierają dzienniki nic pozytywnego. *Vaterland* dowiaduje się, iż to tylko zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rozdział VI ustawy przemysłowej i przedłużenie kongrualne zostaną załatwione na sesyi bieżącej. Natomiast zdaje się być bardzo wątpliwem, czy Izbie pozostanie tyle czasu, aby mogła przeprowadzić dyskusyę nad ugodą z koleją północną.

Obrady nad rozdziałem VI ustawy przemysłowej mają niezawodnie rozpocząć się w poniedziałek. Z prawicy zgłosili się do głosu pomiędzy innymi dr. Biliński i hr. Mieroszowski.

W skutek złożenia mandatu przez dep. Reschauera, liczba deputowanych niemieckich z Czech spadła do 44, liczba zaś czeskich posłów wynosi 46, ci ostatni przeto przy wyborach do wspólnych delegacyj będą rozporządzali stanowczą większością.

W Wiedniu odbyło się zebranie dla ukonstytuowania nowego stowarzyszenia politycznego pod nazwą: „Wiedeńskie stowarzyszenie wyborców“, które ma być punktem środkowym niezawisłej agitacyi wyborców śródmieścia. Jeden z inicyatorów, zagajając zebranie, podniósł w mowie powitalnej, iż w ostatnich czasach była o tem mowa, aby w śródmieściu stawiać kandydaturę deputowanych, którzy stali się niemożliwymi w okręgach przedmiejskich. Otóż wyborcy śródmieścia nie mogą zezwolić na narzucanie im podobnych kandydatów i oświadczają, że zdecydowani są głosować tylko za takiemi osobistościami, które dają rękojmię zupełnej niezawisłości i odwagi politycznej i nie zechcą marnować czasu na waśniach narodowościowych.

Właściciel dóbr Jakób baron Romaszkan w Horodence prosił o przedłużenie przedwstępnej koncesyi na budowę kolei lokalnej od stacyi Śniatyn-Załuże kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, względnie z Oleszkowa-Łubkowiec na Uście, Bełełuję i Toporowce do Horodenki, względnie zaś ztąd na Potoczyska do Dniestru naprzeciw Uścieczka; dalej o przedłużenie koncesyi przedwstępnej na budowę odnóg od projektowanej kolei lokalnej Śniatyn-Horodenka, mianowicie: 1) Z Horodenki na Serafińce, Stefanówkę, Prelipcze i Łukę do Kostrzyżówki; 2) od stacyi Sniatyn kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, na Załucze (nad Czeremoszem), Kniaże, Drahasymow, Popielniki, Dżurow, Nowosielicę, Kobaki, Słobudkę do Kut.

Fremdenblatt dowiaduje się, że sytuacya kolei Lwowsko-Czerniowieckiej tak się poprawiła w ostatnim roku, że zamiast preliminowanego państwowego dodatku w sumie 2.2 milionów potrzebnym będzie jeden tylko milion złr.

Pester Lloyd pisze na czele najnowszego numeru: Stanowcze zaprzeczenie ze strony *Nordd. Allg. Ztg.* pogłoskom o zamierzonym przyjeździe cara rossyjskiego do Berlina jest bezwątpienia na razie zupełnie usprawiedliwione. Potwierdza ono w zupełności doniesienie nasze, w którem na podstawie zasiągniętych informacyj zapewniliśmy, że o spotkaniu cara z Monarchami Niemiec i Austro-Węgier — gdyż i o zjeździe cara z Najj. Panem wiele rozprawiano — nie ma obecnie mowy. Pomimo to wiadomem jest, że stosunki dworu petersburskiego do dworów sąsiednich weszły ostatniemi czasy w tak pomyślne stadyum, iż zjazdowi Monarchów, gdyby tu i tam tego sobie życzono, nie stanęłoby zgoła nic na przeszkodzie. Wszystkim przeto doniesieniom i zaprzeczeniom w tym względzie można przypisać tylko wartość warunkową, tem bardziej, iż wiemy z praktyki, iż podróże i wycieczki cara rossyjskiego zwykły odbywać się wtedy, gdy świat najmniej jest na nie przygotowany.

Według listu bukaresztańskiego do *Pol. Corr.*, położenie parlamentarne w Rumunii po zebraniu się Izb przedstawi niemałe trudności, a to głównie w skutek zatargu wynikłego pomiędzy senatem i Izbą deputowanych. Senat mianowicie odrzucił przyjętą przez Izbę poprawkę Rossetiego o zupełnej wolności prasy i zastąpił ją poprawką księcia Sturdzy, nakładającą kary na dzienniki dopuszczające się obrazy króla, rodziny królewskiej i zagranicznych monarchów. P. Bratiano — pisze *Pol. Corr.* — będzie musiał użyć całej swojej zręczności i całego sprytu, aby wydobyć się z tego trudnego położenia, nie narażając gabinetu na przesilenie.

Dzienniki francuskie jeszcze dziś zajęte przeważnie rezultatem wyrobów do rad municypalnych. Wszystkie niemal starają się przedstawić, że wybory wypadły w duchu i kierunku, reprezentowanym przez organ stronnictwa, któremu służą lub je popierają. Jeden tylko *Journal des Débats* ma odwagę otwarcie wyznać, że stronnictwo umiarkowane i rządowe poniosło lekką porażkę i że natomiast zwyciężył kierunek radykalny. Inne organa ministeryalne podnoszą jako okoliczność pocieszającą, że przynajmniej grupa anarchistów straciła grunt przy głosowaniu.

W Rennes, zkąd są posłami minister spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, wypadły wybory municypalne w duchu antiooportunistycznym. Rezultat ten jest o tyle niepomyślny, że ponowny wybór obu ministrów do Izby, został w przyszłości zakwestyonowany. W Ajaccio panować ma niezmierna radość z powodu klęski zadanej kandydatom republikańskim oportunistycznym.

We środę odbyły wszystkie podkomitety komisyi budżetowej posiedzenia w celu narad nad proponowanemi oszczędnościami. Rezultem tych obrad było, że z powodu zmniejszenia się dochodów a zwiększenia wydatków na Tonkin, Madagaskar i innych, podkomitety przyszły do przekonania, że komisya musi wystąpić z projektem nowej pożyczki.

Wbrew zaprzeczeniom ze strony angielskiej utrzymują dzienniki paryskie, że Egipt żąda stanowczo głosu i udziału w konferencyi.

Według doniesień z Madrytu, w tamtejszych sferach urzędowych poczytano posłowi hiszpańskiemu Silveli bardzo za złe, że przyjął udział w dorocznej uczcie literatów francuskich w Paryżu i że pozwolił na to, iż wprowadził go do sali Wiktor Hugo. Gorsze jeszcze wrażenie wywołała mowa Silveli miana na uczcie. Mniemają w ogóle w Madrycie, że poseł hiszpański postąpił bez taktu biorąc udział w literackiem zagranicznem zgromadzeniu.

Daily News podaje z zastrzeżeniem depeszę o kapitulacyi Berberu, następującej treści: „Berber zdany został naczelnikom mianowanym przez Mahdiego Są nimi szeik Abd-Vod-Bunaga, który towarzyszył Hicks-baszy do Kordofanu, następnie zniknął w bitwie pod Kaszwat i ranny wpadł w ręce Mahdiego. Drugim jest Gezali-bej, były welil, zastępca gubernatora Chartumu, który otrzymawszy dymisyę od Gordona, przeszedł do Mahdiego“.

Jeden z arabskich dzienników, w Kairze wychodzących zapewnia, że Mahdi żąda za generała Gordona okupu, który ma być złożony w ciągu trzech miesięcy, w sumie 12½ miliona franków.

Observer pisze o konferencyi, że Francya prawdopodobnie zgodzi się na nią z pobudek bardzo naturalnych, gdyż, jak dodaje pomieniony organ, finansowe i polityczne widoki kwestyi egipskiej są w samej rzeczy nierozdzielne. Konferencya, która postawi sobie za zadanie zmianę ustawy likwidacyjnej, musi z konieczności wyprowadzić na porządek dzienny kwestyę stosunków pomiędzy Egiptem a Anglią. Skoro kongres się już raz zbierze, znajdzie się Anglia w położeniu albo rozszerzenia granic dyskusyi, albo przyznania się otwarcie, że jest gotowa przyjąć protektorat nad Egiptem. A ponieważ konieczność tę pojmuje zagranica, lubo jej w Anglii widzieć nie chcą, więc tak mocarstwa kontynentalne, jak i Francya, pragną ułatwić zebranie się konferencyi. Ale właśnie ta uprzejmość wydaje się nam niedobrą zapowiedzią dla naszych żywotnych interesów, przy rozwiązaniu kwestyi egipskiej“.

W Hiszpanii odbyć się miały wczoraj wybory do senatu. Po sprawdzeniu ostatecznem wyborów do Izby, okazuje się, że wybrano 361 deputowanych konserwatywnych i ministeryalnych, w tej cyfrze 38 zwolenników Sagasty, 34 z lewicy dynastycznej, sześciu republikanów i 4 autonomistów, zwolenników samorządu Kuby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 8 maja. Zwłoki Cesarzowej Maryi Anny przewiezione zostały na dworzec kolejowy, z zachowaniem przepisanego ceremoniału i przy udziale władz cywilnych, wojskowych, miejskich, licznych stowarzyszeń i nieprzejrzanych tłumów publiczności.

Wiedeń, 8 maja. Burmistrz Uhl miał dzisiaj posłuchanie u Najj. Pana, przyczem wyraził głęboką kondolencyę rady miejskiej, z powodu śmierci Cesarzowej Maryi Anny. Najj. Pan w odpowiedzi podziękował ludności i radzie miejskiej za ponowne dowody miłości i przywiązania okazane Monarsze i Jego Domowi.

Wiedeń, 8 maja. O godz. dziesiątej wieczór przybył specyalny pociąg kolejowy ze zwłokami śp. Cesarzowej Maryi Anny. Na dworcu kolejowym oczekiwała generalicya, korpus oficerski, minister wojny, dygnitarze dworu, prezes policyi i ustawiona kompania honorowa. Ulice przepełnione nieprzeliczonemi tłumami ludności, z domów powiewają w wielkiej liczbie chorągwie żałobne. O kwadrans na dwunastą przybyły zwłoki do zamku, gdzie je pobłogosławił proboszcz zamkowy.

Wiedeń, 8 maja. Posiedzenie Izby deputowanych. Wybrany ponownie Schaup składa ślubowanie poselskie, dep. Reschauer składa mandat.

Wniosek komisyi w sprawie ochrony przemysłu cukrowniczego, za pomocą zniżenia taryf na parowcach i kolejach żelaznych, tudzież zwołania ankiety, przyjęto po dłuższej dyskusyi, wśród której, oprócz referenta Schindlera, przemawiali za wnioskiem komisyi deputowani: Russ, Fürth i Rieger. Ostatni krytykował *Lloyda*, który nie spełnia jak należy swojej misyi, w skutek czego powstaje kwestya, czy nie byłoby lepiej, aby wcale nie istniał i czy nie należałoby zalecić jego upaństwowienia. Projekt ustawy o budowie kolei żelaznej Mostar-Metkowice przyjęła Izba bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytaniu. Paragraf 27 przedłożenia o podatku gorzelnianym został przyjęty w redakcyi Izby panów, niemniej inne zmiany przedsięwzięte przez Izbę panów. Tylko rezolucya w sprawie gorzelni należących do spółek, na wniosek dep. Proskowitza, który domagał się przywrócenia redakcyi Izby deputowanych, została odrzuconą 146 głosami przeciw 71 głosom. Wśród rozpraw p. minister skarbu dr. Dunajewski podniósł głównie ze względu na Węgry potrzebę ostatecznego załatwienia ustawy i prosił Izbę, aby przyjęła ją w redakcyi Izby panów, gdyż i Węgrzy także poczynili ze swojej strony w kilku punktach ustępstwa. Następne posiedzenie jutro.

Wiedeń, 8 maja. *Pol. Corr.* donosi: W. Porta oświadczyła gotowość wzięcia udziału w konferencyi, zaproponowanej przez Anglię, równocześnie jednak wyraziła życzenie, aby konferencya zebrała się w Konstantynopolu i nie ograniczyła się wyłącznie na dyskusyi o finansach egipskich.

Berlin, 8 maja. Cesarz Wilhelm, powróciwszy wczoraj popołudniu z Poczdamu, konferował wieczorem z ks. Bismarckiem.

Paryż, 8 maja. Pismo ks. Napoleona do przyjaciół politycznych powiada, że ponowne odwołanie się do ks. Wiktora na nicby się nie przydało. Książę ten składał zawsze dowody posłuszeństwa i uszanowania. Nazwisko Napoleona nie reprezentuje wyłącznej formy rządowej. Kwestyę poboczną, czy Francya ma być cesarską, czy pozostać republikańską, lud rozwiąże; republika zresztą nie byłaby wstrętną dla potomków pierwszego konsula. Nazwa „Napoleon“ jest w ogóle to samo co rozwój rewolucyi francuskiej, szacunek dla suwerenatu narodowego, miłość dla ludu, dążenie do przeprowadzenia koniecznych reform i wydarcie demokracyi z objęć niemocy i chciwości.

Paryż, 8 maja. Dochody podatkowe w kwietniu niższe są od preliminowanych o 6½ miliona franków. Według doniesienia *France*, kilku członków komisyi budżetowej ma zamiar ze względu na ciągłe niedobory w dochodach, wystąpić z wnioskiem sprzedania kolei państwowych.

Rzym, 8 maja. Według *Agence Stefani* austryacko-włoska komisya, zebrana w Gorycyi dla uregulowania rybołowstwa wzdłuż wybrzeży dalmatyńskich, osiągnęła porozumienie we wszystkich odnośnych kwestyach. Za dni kilka nastąpi ogłoszenie protokołu, w którym zawarte będą szczegółowe uchwały co do przedmiotów, traktowanych na konferencyi.

Londyn, 8 maja. W fabryce w sąsiedztwie miasta Ayr w Szkocyi, nastąpił dziś rano wybuch dynamitowy, przyczem poniosło śmierć cztery osoby.

Londyn, 8 maja. Z Kairu telegrafują do *Daily News*: Pogłoska, jakoby Egipt domagał się głosu w konferencyi, jest niedokładną.

Kair, 8 maja. W kołach angielskiego sztabu generalnego obiega pogłoska, iż w czerwcu przyjdzie do skutku większa wyprawa, dla przyniesienia pomocy Gordonowi.

Shangai, 8 maja. Rokowania przedwstępne o Tonkin rozpoczęły się w Tientsin.

Lipsk, 9 maja. (*Telegr. pryw.*) Oskarżenie przeciw Kraszewskiemu wnosi dwóch prokuratorów, Seckendorf i Trepplin. Kapitana Henscha broni dr. Samel. Proces potrwa dni ośm.

Berlin, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Ustawa przeciw socyalistom zostanie prawdopodobnie odrzuconą większością 8 głosów. Z centrum będzie głosowało za ustawą 35 — 40 posłów, a ze stronnictwa wolnomyślnego 20. Mówią, że wszystko zostało już przygotowane, aby w razie odrzucenia ustawy mogło być obwieszczone rozwiązanie parlamentu. *Nat. Ztg.* pisze, że nie zdarzyło się jeszcze, aby los jakiejś ustawy w ostatniej godzinie był tak niepewnym jak w niniejszym wypadku. Dzisiaj prawdopodobnie zabierze głos ks. Bismarck.

Berlin, 8 maja. W parlamencie niemieckim przedłożył rząd projekt ustawy o udzieleniu niemieckiej komisyi cholerycznej zasiłku w ogólnej sumie 135.000 mark.

Berlin, 8 maja. Wśród drugiego czytania w parlamencie ustawy przeciw socyalistom oświadczył dep. Windhorst, iż w łonie centrum panuje zgodne przekonanie, iż ustawa przeciw socyalistom nie powinna pozostać nigdy trwałem zarządzeniem, że z drugiej jednak strony należy wystąpić energicznie przeciw działaniom socyalistów. Gdyby wniesione przez niego poprawki miały być odrzucone i zarządzone zostało głosowanie nad przedłożeniem rządowem w pierwotnej jego redakcyi, w takim razie nikt z centrum nie będzie krępowany w kwestyi głosowania. Jutro dalszy ciąg dyskusyi.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 8 maja 1884, godz. 1. min. 40. Alp. Tow. górn. 66·80, Węg. akcye kredyt. 320·— Akcye anglo-austr. 116·—, Akcye banku Union 108·50, Akcye kolei Karola Ludwika 288·—, Akcye kolei północnej 252·50, Akcye kolei południowej 146·40. Akcye kolei Aföld 179·50, Akcye kolei Elżbiety 316·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 194·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·—. Wiedeńskie losy 127·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—. Losy regulacyi Cisy 116·25, Losy tureckie 22·—, Węgierska renta 92·22, Akcye banku związkowego 110·50 Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·23¾. Węgierskie losy, 117·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 8 maja 1884, godzina 5, min. 38. Akcye kredytowe 320·30, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 287·25, Południowa —·—, Renta papierowa 80·95 Galicyjskie listy zastawne 101·80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.65. Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 9 maja 1884 r., godzina 10. min. 38. Akcye kredytowe 320·50, Anglo-Austr. 115·60, Unionbank 108·50, Kolej Karola Ludwika 286·50, Południowa 146·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·65 Rubel papierowy 1·23¾. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z dnia 8go maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·75 do 30 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·66 do 9·68 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 168·25 m., żyto —·— m., spiritus 48·10 olej rzepakowy 55·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·30 fr, olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowo literacki“ za miesiąc maj dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł, półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Przyjechali do Lwowa
dnia 9go maja 1884.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. W. Osmulski z Gury. E. Halberstam z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. W. Zelechowski z Hrehorowa. K. Marmorosz z Karowa. Dr. P. Jankovits z Węgier. K. Łukasiewicz z Bortnik.

Hotel Europejski

Pp. S. Gniewosz z Trzciańca. H. Landwehr z Pisek. H. Appelius z Niemiec.

Hotel Krakowski

Pp. G. Deyczakowski z Wicyna. L. Grocki z Tuligłów. I. Brzozowski z Bukaresztu. A. Kriegshaber z Iwaczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 9 maja 1884.

Barometr 744.16mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 9.6°C. Psychrometr wilgotny 8.2°C. Prężność pary 7.2mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 0. Wiatr El. Ozon 4.

Temperatura powietrza 7.7°R.
Barometr stoi w mierze.
Stan barometru nad poziom morza 769.66mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 13.0 C.
Najniższa temperatura w nocy 6.3 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50' \; \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 10 maja 1884

E. $= - 3^m \, 47,^s_{61}$. $\Theta_0 = 3^h \, 14^m \, 29,^s_{65}$.

Zachód słońca 9go maja o 7h. 27m., 9; wschód o 16h. 24m., 2.

W maju nastąpi pierwsza kwadra księżyca 1d 19h 43,m 7; pełnia 9d 17h 43,m 8; ostatnia kwadra 17d 18h 30,m 5; nów 24d 12h 12,m 7; pierwsza kwadra 31d 6h 32,m 5.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 10d 13h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 8h, 0;

Równanie czasu będzie w maju ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

8 maja 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$739,_{46}$	$739,_{87}$	$740,$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$12,_5$	$9,_0$	$9,_7$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$9,_0$	$7,_6$	$7,_4$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$6,_5$	$7,_0$	$6,_8$
Wilgotność powietrza względna w %.	60	81	70
Stan nieba.	10	1	2
Kierunek wiatru.	n.	sw.	—
Moc wiatru.	1	1	1

Ilość opadu mierzonego do 2h $21,^{mm}_8$. deszcz.

Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $13,_0$.

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $8,_6$.

(N. B. 9/5 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 10/5).

Przy wietrze zachodnio-południowym, ciepło i pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 8 maja 1884

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą		ustr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	287	25	290	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	190	50	193	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100		101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	2	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	55	102	5
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogéln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	70	101	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	90	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	59	25	59	95
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 7 maja 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.45	80.60
luty-sierpień	80.45	80.60
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.30	81.45
kwiecień-październik	81.35	81.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	137 —	137 40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	144 75	145.25
„ „ 1864 po 100 złr.	173 80	174 20
„ „ 1864 po 50 złr.	173.50	174
Renty Com. po 42 lir. austr.	3[illegible]	40 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149. —	149,50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr		
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 95	96 10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101 45	101 70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100 50	101.—
Galicyi	101.—	101 25
Niższej Austryi	104 50	106.
Siedmiogrodu	100.25	101 75
Węgier	101.75	102 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.50	115 80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317 90	318.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	813.—	816.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	856.—	857.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	577.—	579.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.25	234.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2473 —	2479
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	28 .—	287.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	191.75	192.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316 —	316.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	145.75	146.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173. —	173 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	97.25	98 25
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.50
„ „ „ po 5 prc	100 —	100 70
„ „ „ „ po 5 prc 37 latach zwrotne	100	100 70
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 80	102.1
Gal. Zakł. kred. włosc. po 6 prc.	—.—	—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr	101.60	101.90
Węg Tow. ziem akc. po 5½ prc	—.—	—.
„ Zakł kr ziems. po 5½ prc	101.75	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.80	99.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	107.75	108.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101. —	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.80	101:20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.50	97.75
z r. 1867	101.—	101 5
z r. 1868	99.30	99.80
z r. 1872	99.25	99 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 40	98 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k.	115.—	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 5	12.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	22.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.25	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 80	38 30
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.60	121 85
Paryż za 100 fr	48 25. —	48.30 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.72 —	5.74.—
„ pełnej wagi	5.70 —	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.64 50	9.65 50
Rossyjski imperyał	9.93.—	9.95 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 8 maja 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	90
„ „ „ w srebrze	81	55
Renta w złocie	101	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	20
Akcye banku wiedeńskiego	850	—
„ „ kredytowego	320	20
Londyn	121	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	64½
Dukat cesarski men.	5	72
100 marek niemieckich	59	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 19141. (3051 1—3)

W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1884, 1885 i 1886 wykonać się mających odbędzie się w dniu 27go maja 1884 r. w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa.

Suma fiskalna robót w r. 1884 wykonać się mających wynosi:
w sekcyi drogowej Kołomyja nr. I. 248 złr. 19 ct.
w sekcyi drogowej Kołomyja nr. II. 5752 zł. 56 ct.
w sekcyi drogowej Kossów 2334 zł. 14 ct.
w sekcyi drogowej Śniatyn 1030 zł. 87½ ct.
Razem 9365 zł. 76½ ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową z osobna, także na kilka sekcyj, lub na wszystkie sekcye drogowe. Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie zaofiarowania podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyj z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jako to: wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny, plany, szczegółowe i ogólne warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 28 kwietnia 1884.

L. 2085. (2668 1—3)

Sąd obwodowy odbędzie egzekucyjną sprzedaż dóbr Bystra, położonych w Gorlickim powiecie, 16 lipca, 13 sierpnia i 10 września 1884 o 10 rano, w pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny 78.573 złr. 50 ct. a. w., a na trzecim terminie za sumę wyrównującą ilości wszystkich zaintabulowanych długów.

Do ułatwiających warunków wyznacza się termin 13 sierpnia 1884 o 4 po poł.

Wadyum 10 setnych, warunki licytacyjne dalsze, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w aktach.

Zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, ktoryby po dniu 26 grudnia 1883 na hipotekę dóbr Bystra wejść mieli, lub którymby teraźniejsza lub przyszłe uchwały doręczone nie zostały przez kuratora adw. Janczurę w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 29 marca 1884.

L. 744. (2369 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pięciu rat zapadłych po 20 złr., dalej asekuracyi ogniowej w kwocie 2 złr. 35 ct. z pn. oraz resztującej sumy pożyczkowej 377 zł. 35 ct. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach na dzień 3 lipca, 4 sierpnia i 4 września 1884, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Gubadzy własnej, w Zagorzanach pod lk. 42 położonej, wykazanem hip. l. 400 objętej.

Cena wywołania wynosi 800 zł.
Wadyum 80 zł.

Wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 21 lutego 1884.

L. 1227. (2936 3—3)

Na zaspokojenie sumy 84 złr. 50 ct. wsprawie Sary Feigel Landau przeciw Helenie Sarnek odbędzie się dnia 11 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1884, o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lwh. 112 w Zalasiu położonej. Cena wywołania 176 zł. 50 ct.

Wadymu wywosi 18 zł. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, 22 marca 1884.

L. 1124. (2938 3—3)

Na zaspokojenie sumy 80 zł., w sprawie Berka Guttmana, przeciw Janowi Slusarczykowi odbędzie się 11 czerwca i 16 lipca 1884, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lwh 112 w Woli Filipowskiej położonej.

Cena wywołania 330 zł. 91 ct.
Wadyum wynosi 34 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej rezistraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 23 marca 1884.

L. 4533. (2988 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 153 zł. 9 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach: 16 czerwca, 14 lipca i 11 sierpnia 1884, zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż publiczna gospodarstwa pod lk. 24 w Gronkowie położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, Michała Haręży własnego.

Cena wywołania 250 łr., wadyum 25 zł.

Nowytarg, 17 grudnia 1883.

L. 400. (2901 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 13 czerwca, 4 lipca i 25 lipca 1884, każdorazowo o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Skrzynce położonej, Maryanny Bator własnej, celem zapłacenia zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 5 rat po 18 zł., resztującego kapitału 274 zł. 12 ct.

Cena wywołania wynosi 800 zł.
Wadyum 80 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, 23 stycznia 1884.

L. 2230. (2935 3—3)

W dniu 11 czerwca i 16 lipca 1884, zawsze o 10 rano odbędzie się w celu zaspokojenia pretensyi Szymona Weinhebera w kw. cie 2374 zł. 52 ct. publiczna licytacya realności pod lwh. 6 w Alwerni dłużników Andrzeja i Floryntyny Bobrów własnej w dwóch terminach. Cena wywołania 3134 zł. 13 ct., wadyum 314 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, 30 kwietnia 1884.

L. 1071. (2939 3—3)

Niniejszem ogłasza się iż przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 226, dla gminy Poręby objętej Franciszka i Anny Faików własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Sassa w kwocie 100 zł. zozpisana w dniu 11 czerwca 1884, o 10 rano, odbędzie się w sądzie pod warunkami w registraturze do przejrzenia pozostawionemi z tem iż realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice, 7 marca 1884.

L. 2044. (2900 3—3)

Celem zapłacenia Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 4 rat po 21 zł., resztującego kapitału 319 zł. 79 ct., odbędzie się w dniu 6 czerwca i 27 czerwca 1884, publiczna sprzedaż realności pod l. 35 w Zalipiu położonej, Jana i Maryanny Obartuchów własnej.

Cena wywołania wynosi 1.100 zł., wadyum 110 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Dąbrowa, 17 marca 1884.

Licytacye.

L. 4369. (2723 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w celu zaspokojenia wywalczonej pretensyi przez Stryjską kasę oszczędności w kwocie 1200 złr. wa. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności nr. 42 m w Stryju wedle Dom. II. pag. 166 n. 12 haer. Nachmana Meiselesa i Ozyasza Jakóba Igra własnej, w dniu 5 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 9 rano z tem, że gdyby ta realność w powyższych term nach sprzedaną nie została, naznacza się termin do ułożenia łatwiejszych warunków na dzień 14 sierpnia 1884 o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania 3405 złr. wa.; zakład 345 zł. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Stryj, dnia 8 kwietnia 1884.

L. 369, (3017 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że celem wydobycia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 236 zł. 49 ct. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników Mikołaja i Kaśki Szmit własna w Werchracie pod ld. 85 położona ciało tabularne wedle wyk. hip. l. 488 stanowiąca na 600 złr. oceniona na terminie dnia 12 maja 1884 o godz. 10 rano.

Akt zastawnego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze. C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 6 lutego 1884.

L. 4102. (3018 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredyt. włościań. we Lwowie w kwotach 150 zł. i 50 zł. przedsięwziętą zostanie dnia 27 maja lub 10 czerwca, lub 16go czerwca 1884 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności w Teniatyskach pod ld. 83 rep. 23 położonej, wedle wykaz. hip. l. 47 dłużnika Wasyla Karpan własnej.

Cena wynosi 350 zł., wadyum 35 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 13 grudnia 1883.

L. 2773. (3004 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie w kwocie 264 zł. 17 ct. wa zpn. po strąceniu jednak uiszczonych kwot 38 zł. 32 ct. i 20 zł. odbędzie się w dniu 3 i 17 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 356 Sek. I. w Lubaczowie wyk. hip. 908 księgi gruntowej tej gminy objętej dłużniczki Maryanny Białozorskiej własnej z tem, że na tych terminach sprzedaż niżej ceny szacunkowej nie nastąpi.

W razie niesprzedania rzeczonej realności w cenie szacunkowej do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 30 czerwca 1884 o godzinie 10 rano wyznacza się.

Cena szacunkowa 220 zł. wa. wadyum 22 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Matecki z Lubaczowa.

Bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Lubaczów, dnia 16 kwietnia 1884.

Z. 553. (3015 2—3)

Am 15. Mai und 5. Juni 1884 jedesmal um 10 Uhr früh werden hiergerichts nachstehende Forderungen der Concursmasse des Efroim Leibner als: Beim Isaak Nagler 20 fl., Leisor Epstein 211 fl. 40 kr, Mendel Simon 77 fl. 92 kr., Joseph Pinkas Horowitz 291 fl., Isaak Markdorfs 29 fl. 17 kr., Israel Iserls 305 fl. 37 kr., Franz Trzeciecki u. Tadeus Włyński 432 fl. 99 kr., Johann Swietnicki 8 fl. 61 kr., Adalbert Swietnicki 8 fl. 61 kr., Leib Weinreb 66 fl., Nehemias Leib Schütz 68 fl., Samuel Weinstock 94 fl. ö. W. sNG. öffentlich feilgeboten werden.

Ausrufspreis 1000 fl

Vadium 40 fl. ö. W. sNG.

Die Einsicht der übrigen Bedingungen steht hiergerichts offen.

K. k. Bezirksgericht.

Dukla, 12. April 1884.

L. 1705, (3016 2—3)

Dnia 3 czerwca, 7 lipca i 4 sierpnia 1884 o godzinie 10tej z rana, odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Wasyla Fediuka pod nr. 126 w Wołosowie na rzecz pretensyi Selika Seinfelda w kwocie 25 zł. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 105 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie. Wadyum 10 zł. 10 ct.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Nadwórna, 14 marca 1884.

L. 2938, (3009 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę firmy Plachki & Stegner w Bernie, dozwoloną została w celu ściągnięcia sumy wekslowej 268 zł. 71 ct. w. a. z pn egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 135²/₄ położonej, wedle dom. IV. pag 378 n. 3 haer. dłużnika Mojżesza Korna własnej, w 2 na dzień 30 maja i 27 czerwca 1884, każdym razem na godzinę 9 z rana wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 5593 zł. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 559 złr. 30 ct. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla masy leżącej Israela Krauthamera jako też dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Rascha z substytucyą adwokata dr. Zakrzewskiego ustanowionym został, wreszcie, że wyciąg tabularny, akt oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Gdyby w mowie będąca realność na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została, natenczas w celu ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 27 czerwca 1884, o godzinie 4 po połndniu w biurze VI. tutejszego sądu z tem, że niejawiący się na tym terminie wierzyciele, jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Kołomyja, 27 marca 1894.

L. 2923. (2899 2—3)

C. k, sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 160 zł. z pn. odbędzie się w dniach 30 czerwca, 21go lipca i 18 sierpnia 1885 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod lk 3 w Wyżycach położonej, wykazem hip. 3 gminy katastral. Wyżyce objętej, a dłużników małżonków Jana i Katarzyny Datów własnej.

Cena wywołania wynosi 1695 zł, wadyum 169 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze tutejszo-sądowej.

Bochnia, dnia 18 marca 1884.

L. 4978. (2917 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 23 czerwca, 28 lipca i 1 września 1884, zawsze począwszy od godziny 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 40 w Ulanowej położonej, w księdze gruntowej tejże gminy wyk. hip. l. 645 objętej.

Cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 338 zł., wadyum zaś kwotę 34 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, 27 lutego 1884.

L. 3729. (2986 2—3)

W dniu 25 czerwca 1884, odbędzie się w gmachu sądowym, o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 46 w Rzepienniku biskupim położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 46, dłużników Ludwika i Katarzyny Mruków własnej, na zaspokojenie 12 rat po 12 zł. i 26 zł. 84 ct. z pn. dłużnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Na powyższym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 23 marca 1884.

L, 5750. (3036 1—3)

Na dniu 9 czerwca 1884 o godzinie 9 przed połud. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż sumy 1324 złr. w. a. zpn. dłużnika Issera Manne własnej na karcie ciężarów realności l. wyk. hip. 21 i 22 w Ludwinowie położonych zaintabulowanej, a to na rzecz Chaima Auerbacha pro 416 zł. wa. z pn. Cena wywołania wynosi 1324 zł., wadyum zaś 132 złr. Reszta warunków i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Podgórze, dnia 4 grudnia 1883.

L. 10220. (3032 1—3)

W dniach 6 czerwca, 10 lipca i 11go sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem na zaspokojenie sumy 289 złr. 19 ct. z pn. galicyjskiemu Zakładowi kredytow. ziemsk. w Krakowie od Maryanny z Palków Kocurowej należącej się przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 86 dla gminy w Jaworzniu objętej.

Cena wywołania 1300 zł., wadyum 130 zł

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia. C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 12 kwietnia 1884.

L. 562. (3030 1—3)

Dnia 17 czerwca 1884 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykazami hip. 63 i 70 księgi gruntowej gminy Lawada uszewska objętych Jana Zycha, Maryanny Zychównej, Rozali Zychównej, Jakóba Zycha, Katarzyny Zychowej, tudzież Jana i Maryanny Wąsów własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytow. włoś. we Lwowie celem zaspokojenia 500 zł i 500 zł. wa.

Cena wywołania dla każdej z tych realności 1000 zł. wa., wadyum 100 zł. wa.

Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 23 lutego 1884.

L. 3621. (3034 1—3)

Po bezskutecznym upływie terminów licytacyjnych uchwałą z dnia 25go grudnia 1883 l. 8895 rozpisanych w tej „Gazecie urzędowej“ w numerach 26, 27 i 28 z roku 1884 ogłoszonych rozpisuje się celem zaspokojenia wierzytelności galic. Banku hipotecz. 387 zł. 8 ct. czwarty termin do licytacyjnej przedaży realności dłużnika Jana Braunbergera (syna) pod lk. 136 w Mużyłowicach w powiecie Jaworowskim ciało tabularne stanowiącej na dzień 16 czerwca 1884 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, pod poprzednio ustanowionemi warunkami z tą zmianą, że wadyum tylko 5 prc. od ceny wywołania 1750 zł. to jest 87 złr. 50 ct. wynosi i że sprzedaż także poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę nastapi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ferdynand Krischke w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 30 kwietnia 1884.

L. 19016. (3039 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wywalczonej sumy 766 zł. wa. z 6 prc. od 17 kwietnia 1880 bieżącemi odsetkami, z kosztami sądowemi 10 złr. 58 ct. i sporu 17 zł. 36 ct. kosztami egzekucyjnemi 6 złr. 39 pół ct, 3 zł. 2 ct. i 36 zł. 75 ct. i niniejszem w kwocie 11 zł. 41 ct. wa. dozwala się na prośbę Leji Rosenberg przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi służącej za hipotekę połowy realności pod lk. 108 m. w Stryju położonej, wedle Dom. IX. pag 456 n. 16 i 17 haer. do Gittli Drucker należącej.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach a to dnia 3 lipca, 17 lipca i 7 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 2953 złr. 35 ct. w. a. zakład w okrągłej sumie 300 zł. wa.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Stryj, dnia 1 lutego 1884.

L. 2132. (2943 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Anieli Ciesielskiej w kwocie 100 zł. przeprowadzoną zostanie w dniach 26 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk 235 w Myślenicach, należąca do Katarzyny Kęskowej.

Cena wywołania wynosi 1.350 złr., wadyum 135 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 9 kwietnia 1884.

L. 7591. (2941 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 28 maja, 30 czerwca i 6 sierpnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 199 i 18 w Roznie wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużników Schmila i Estery Schäfferów należącej, na zaspokojenie pretensyi Jana Lewickiego 169 zł. zpn. a mianowicie realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 240 zł. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże, za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 24 zł. w gotówce, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne dających.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuty, 29 grudnia 1883.

L. 7590. (2940 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 28 maja, 30 czerwca i 6 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 14 w Roznie wielkim położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do dłużników Jana i Jełeny Andryculeków należącej, celem wydobycia pretensyi Jana Lewickiego w kwocie 150 zł. z pn., a mianowicie realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 860 złr. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 86 zł. w gotowce, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne dających.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuty, 28 grudnia 1883.

L 11363. (2933 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje celem ściągnięcia pretensyi 82 złr. przez Emila Tarnawskiego przeciw Iwanowi Kaczorowi wywalczonej, przymusową sprzedaż realności pod lk. 57 w Sosolówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 300 zł. ocenionej, z tem, że wadyum wynosi 30 zł., tudzież, że przy pierwszych dwóch terminach 27 maja i 3 lipca 1884, realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie 7 sierpnia 1884 za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Czaczkowski.

Czortków, 28 grudnia 1883.

L. 4725. (2934 3—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 6 czerwca, 11 lipca i dnia 8 i 11 sierpnia 1884, o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 105, oraz połowy realności l. w. h. 138 w Kościelcu, Wawrzyńca Potoczka własnych, na zaspokojenie 78 zł. z pn. Herschlowi Reiferowi należnych.

Cena wywołania wynosi 195 zł.

Wadyum 19 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Grudziński w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, 5 lutego 1884.

L 6414. (2942 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Wysokiego skarbu w kwocie 380 zł. przeprowadzoną zostanie w dniach 3 czerwca, 2 lipca i 1 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 69/58 w Górnej wsi położonej, do Michała Brylińskiego należącej.

Cena wywołania wynosi 545 zł., wadyum 54 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 17 stycznia 1884.

L. 8459. (2960 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiego Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 190 zł, z pn. odbędzie się dnia 3 czerwca, 1 lipca i 1 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. w. h. 62 w Krzyżu położonej, Piotra Szpondra własnej.

Cena wywołania 290 złr.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, 26 kwietnia 1884.

L. 4788. (2854 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 35.242 zł. 62 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż dóbr Załucze „Wierzbówka“ w powiecie Borszczowskim położonych, do Józefy ze Słoneckich Kopystyńskiej należących.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na tych terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 102.300 zł.

Wadyum 10.230 zł

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 stycznia 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną byc nie mogła, ustanowiono już uchwałą do l. 18389/80 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum adwokata dr. Glogiera, a adwokata dr. Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 15 kwietnia 1884.

L. 839. (2985 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wiktoryi Lukasikowej w kwocie 87 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 25 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej Jana Przybyłowicza własnej, w Kobylance pod lk. 145 położonej, wyk hip. l. 122 objętej.

Cena wywołania wynosi wartość szacunkowa 250 zł., wadyum 25 zł.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, jakoteż resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dr. Czesława Śleczkowskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, 24 marca 1884.

L. 3081. (2983 3—3)

Stanisławowski c. k sąd obwodowy uwiadamia, że egzekucyjna licytacya realności pod lk. 137 m. w Stanisławowie położonej wedle Dom. I. pag. 187 n. 8 haer. dłużnika Abrahama Klappera własnej, na rzecz galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia sum 93 złr. 72 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 5 czerwca, 19go czerwca i 3 lipca 1884 o godz. 10tej przed południem w tutejszym sądzie za lub wyzej ceny szacunkowej 4500 zł. Wadyum 450 zł. wa. Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

Wrazie niesprzedania ustanowiono do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 3 lipca o godzinie 3 po poładniu.

Wierzycielom po dniu 13 lutego 1884 do tabuli wchodzącym lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem adw. dr. Wurzla ze substytucyą adw. dr. Bardacha.

Stanisławów, 5 kwietnia 1884.

L. 3633. (2921 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności austr. węg. Banku w kwocie 11.072 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przymusowa sprzedaż dóbr Chlebiczyn polny w daw. obwodzie Kołomyjskim położonych w Tabuli krajowej Dom. 39 pag. 87 zapisanych, Jana barona Kapri własnych, w trzech terminach, t. j. dnia 23 maja, 20 czerwca i 1 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w B. V.

Cenę wywołania stanowi wartość tej nieruchomości przez austr. węg. bank przy udzieleniu pożyczki w kwocie 31.000 złr. przyjęta.

1) Przy pierwszym i drugim terminie nieruchomość ta nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania, przy trzecim zaś nie niżej kwoty 25.000 zł. Sprzedaż nastąpi ryczałtem i bez jakiegokolwiek poręczenia.

2) Przed rozpoczęciem licytacyi winien każdy z licytujących złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 pr. ceny wywołania, t. j. 3.100 zł. w gotowiznie lub w książeczkach wkładkowych galicyjskiej kasy oszczędności lub w obligacyach wedle ostatniego urzędownie notowanego kursu austr. węg. zapisach długu państwa, w obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych austr. węg. Banku, względnie uprz. austr. Banku narodowego, gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, lub c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali wpis po 5 lutego 1884, ustanowiono kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego.

Kołomyja, 17 kwietnia 1884.

Wyroki prasowe.

(2848)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 27. April 1884, Z. 1852/M. I, den Zeitschriften „Jednota osvojenych. Nedelni list Denice Novoveku“ in Cleveland, Ohio, „Nasinieo“ in Chicago und „Patriot“ in New-York auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 17 der periodischen Druckschrift „Vorwärts, Zeitschrift für Buchdrucker- und Verwandte Interessen“ ddo. Wien 25. April 1884 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Sociale, sowie technische Abhandlungen ꝛc. Im Zeitalter der Humanität“ in der Stelle von „Schließlich will ich noch einen Beweis“ bis „Manchester-politiker human zu nenen“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen; zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme gemäß den §§. 487—489 St. P. O. bestätigt, und gemäß §. 37 des Pr. G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Wien, am 28. April 1884.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 18. April 1884, Zahl 2220, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Teplitz Schönauer Anzeiger“ Nr. 29 vom 12. April 1884 wegen des Artikels „Allelujah“! beginnend mit „Es ist Gepflogenheit geworden . . “ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18. April 1884, ZZ. 2224 und 2225, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Podripan“ vom 12. April 1884 wegen des Artikels „Divne pomery!“ nach den §§. 65 a und 302 St. G., dann wegen des Artikels „Z potulek po okresich podripskych“ nach §. 300 St. G., ferner der zweiten Auflage der Nr. 9 der genannten Zeitschrift vom 12ten April 1884 wegen des Artikels „Z potulek po okresich podripskych “ nach §. 24 des Preßg. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23ten April 1884, Z. 2106, die Weiteterverbreitung der Brüxer Zeitung“ Nr. 32 vom 19. April 1884 wegen des Artikels „Politischer Verein in Brüx“ von „Als solche“ bis „geübt wurde“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15ten und 16. April 1884, ZZ. 2445, 2497 und 2498, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pikante Blätter“ Nr. 9 vom. 10. April 1884 wegen des Artikels „Mythologische Studien“ nach §. 516 St. G., der Zeitschrift „Il Picolo (ediz. del mattino) Nr. 824 vom 11. April 1884 wegen Artikels „Il misfatto d'Opcina. L'arresto dal Complice“ nach Art. VII des Gesetzes vom 17. December 1862, endlich der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina“ Nr. 102 vom 11sten April 1884 wegen des Artikels „A viso aperto“ nach §. 303 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 12355. (3047 1—3)

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Szczurowicach, w starostwie Brodzkiem, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 złr., z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową 400 złr., ryczałtu kancelaryjnego 100 złr. i ryczałtu 450 złr. za jazdy posłańcze do Leszniowa.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 maja 1884.

Ein „Kaiserin Maria Theresia“ Stiftplatz in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

Zl. 6185. (3000 1—3)

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommt mit Schluß des II. Semesters des Studienjahres 1883|4 ein Kaiserin „Marya Theresia“ Stiftplatz zur Besetzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 5 Lebensjahr bereits erreicht und das 12 noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den Adel, mit dem Taufscheine, Impfungs- und Gesundheits-Zeugnisse, dann mit den Schulzeugnissen der letzten zwei Semester zu belegen.

Sie haben Namen, Charakter und Wohnort der Eltern des Kandidaten, bei Verweisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Kandidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister, sowie die allfälligen Genuße des Kandidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Kassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, daß und von wem für die Kandidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungs- Dotation nicht bedeckten Kostbetrage von 200 fl. werden bestritten werden. Da bei der Würdigung der einlangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachte Angaben oder damals vorgelegte Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das Ministerium des Innern zu stilisiren und längstens bis 31. Mai l. J. bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militär-Kommanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

K. k. Ministerium des Innern.

Wien, am 22. April.

L. 111/pr. (3024 2—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen, jest do obsadzenia posada c. k. leśniczego w X. klasie rangi, z roczną płacą 900 zł. ewentualnie posada c. k. asystenta leśnictwa w XI klasie rangi z roczną płacą 600 zł. wraz z dodatkami aktywalnemi i ewentualnie posada c. k. elewa leśnictwa z rocznem adjutum 500 zł.

Kompetenci o powyższe posady winni swe podania, zaopatrzone dowodami zupełnego uzdolnienia do powyższych posad, co do posady elewa, też i fizycznej zdolności do służby, tudzież dokładnej znajomości języków krajowych i niemieckiego wnieść w drodze przepisanej, w przeciągu czterych tygodni do prezydyum c. k. dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Z prezydyum c. k. dyrekcyi lasów i domen

Lwów, dnia 6 maja 1884.

Upadłości.

L. 17755. (2998 3—3)

Na podstawie wyniku wyboru z 16 kwietnia 1884, w masie konkursowej M Kikenisa wybranym został adw dr. Pająk stałym zarządcą masy, zaś pp. Rubin Kroch, Maurycy Paneth, i Maurycy Appermann, członkami wydziału wierzycieli, a zastępcą tychże p. Maurycy Markheim.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1884.

L. 73|kon. (3028)

Wierzycieli masy rozbiorowej Szulima i Józefa Sollenderów wzywam, aby celem powzięcia uchwały wedle §. 144 u. k. co do polikwidowanych przez Zarządcę masy pretensyi w ślad §. 161 u. k. w dniu 16 maja 1884 o godz. 10 z rana, w biurze VII się stawili, na którym to terminie też przedłożony w ślad §. 151 u. k. rachunek zarządcy masy przejrzeć i swe uwagi poczynić mogą.

Rrzeszów, 26 kwietnia 1884.

Komisarz konkursowy przy

c. k. sądzie obwodowym:

NOVAK.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3160. (2982 1—3)

Barucha Flauma zawiadamia się, że dla niego ustanowiono kuratorem Józefa Rottera, w skutek skargi Leiby Blecha z 30 kwietnia 1884 l. 3160 o 25 złr. a. w. i do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na 23 maja 1884 o 9 rano.

Z c. k. sądu powiatowego.

Limanowa, 1 maja 1884.

L. 1377. (2926 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia Antoniego Kowalskiego niewiadomego z miejsca pobytu, że w sprawie sumarycznej gminy miasta Krakowa przeciw Antoniemu Kowalskiemu o zapłacenie tytułem zaległego czynszu najmu kwot 97 zł. w. a. 150 zł. w. a. i 150 zł. w. a., ustanowił dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adwokata dr. Wilhelma Dadleza z substytucyą adwokata dr Kazimierza Smolarskiego.

Kraków, 26 kwietnia 1884.

L. 13484. (2925 1—3)

C. k. sąd delegowany - miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Nowickiego, iż dla niego kuratorem ad actum ustanowiono p. adw. dr. Henryka Schoena ze substytucyą p. adw. dr. Wilhelma Dadleza i temuż panu kuratorowi doręczono pozew w sporze sumarycznym, Paris Mauriziego, przeciwko Antoniemu Nowickiemu o zapłacenie 60 zł. w. a. z pn. Poleca się równocześnie niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Nowickiemu, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił, w sporze powyższym dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, 23 kwietnia 1884.

L. 4908. (2981 1—3)

C. k sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia Franciszka Szczepanowskiego z miejsca pobytu niewiadomego że Jakób Nebenzahl, wytoczył przeciwko niemu i spól skargę pod dniem 6 kwietnia 1884 l. 4908 o własność i wyłączenie z pod egzekucyi 180 i 80 sągów drzewa w lesie Sokolskim złożonego, którą do postępowania ustnego z terminem na dzień 30 maja 1884 r., zadekretowano, a dla niego kuratorem adwokata dr. Radomyskiego zamianowano, któremu też środków do obrony swych praw dostarczyć, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać winien.

Gorlice, dnia 9 kwietnia 1884.

L. 1532. (2858 1—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Konstancyę Rosół z Staniszewskiego zawiadamia się, że w sprawie drobiazgowej Daniela Liebermana, przeciw niej o 70 zł. wyznaczono termin w tutejszym c. k sądzie na dzień 20 czerwca 1884, godz. 9 rano, tudzież że na ten termin stanąć lub kuratorowi w osobie Alberta Kiernika notaryusza w Sokołowie ustanowionemu informacyi udzielić, lub też innego pełnomocnika obrać winna, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki, sama sobie przypisać będzie musiała

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 20 kwietnia 1884

L. 775. (3003)

J. E. Prezydent c k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 24 kwietnia 1884 l. 2769, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, na trzecią kadencyę sądów przysięgłych w roku 1884, J. Wgo pana Macieja Czyszczana c. k. radcę sądu krajowego wyższego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego p. p Karola Ebnera, Wilhelma Hoflicha, Andrzeja Lubaszka, Franciszka Matyasa, i Klemensa Pawłowicza.

To podaje się w myśl §. 301 ustawy z dnia 23 maja 1873, niniejszem do wiadomości z nadmienieniem, że trzecia kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się posiedzeniem dnia 10 czerwca 1884, o godzinie 9 rano w gmachu sądowym, przy ulicy Senackiej w sali na I piętrze.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 3 maja 1884.

L. 3890. (2932 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia adw. dra. Henryka Starzewskiego, w Brodach, kuratorem nieobecnego Schulima v. Frydryka Bałbana, w sprawie awizacyjnej Samuela Bałbana przeciw temuż, o wypowiedzenie najmu ubikacyi w realności pod Nk. 1334 i 1335 w Brodach, wypowiedzeniem de praes. 27 lutego 1884 l. 3361 wszczętej, wzywając Szulima v. Frydryka Bałbana, by sądowi innego zastępcę wskazał, lub też przez sąd ustanowionemu potrzebną informacyę udzielił, gdyż w przeciwnym razie skutki tegoż sam sobie przypisze.

Brody, dnia 19 marca 1884.

L. 4611. (2929 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie sumarycznej Naftalego Lewin, przeciw nieobecnemu S. M. Rappaportowi, firmie handlowej Nathansohn & Kallir i Dawidowi Leib Lewin o 358 zł. wa. z pn., wszczętej pozwem z dnia 20 marca 1884 l. 4611, dla nieobecnego S. M. Rappaporta, kuratora w osobie adw. dra Brauna w Brodach, wzywając S. M. Rappaporta, by sądowi innego zastępcę wskazał, lub ustanowionemu przez sąd kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż w przeciwnym razie skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Brody, 21 marca 1884.

L. 324. (2759 2—3)

Wzywa się wszystkich, którzy do kaucyi ck. notaryusza Wincentego Kniaziołuckiego z Rohatyna, w dniu 9 kwietnia 1884 w Rohatynie zmarłego, pretensye w §. 25 ust. not. przewidziane mają i zaspokojenia z takowej żądają, sądzą się być uprawnieni, aby takowe pretensye do 6 miesięcy od dnia 3o ogłoszenia obecnego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, do tutejszej c. k. Izby tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye kaucya dotycząca z pod prawnego zastawu zwolnioną i interesentom wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej

Lwów, dnia 19 kwietnia 1884.

L. 4287. (2927 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Gawańskiego i Juliannę Gawańską, że Aleksander i Marya Lewiecy wnieśli przeciw nim pozew o wykreślenie prawa zastawu dla $^1/_3$ części sumy 551 zł. 25 ct. m. k. z pn. w stanie biernym tejże realności, l. $44^1/_4$ w Buczaczu położonej tom II. pag. 10 n. 10 n. na imię Józefa i Julianny Gawańskich i zaintabulowany, i że dla nich kurator w osobie adw. dr. Hubricha ustanowiony został.

Wzywa się zatem powyższych pozwanych, by albo temuż kuratorowi dostarczyli dowodów, albo sądowi innego pełnomocnika przedstawili, Termin do obrony naznaczony na dzień 13 maja 1884, o godz. 9 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, 21 marca 1884.

L. 14810. (2568 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. I. we Lwowie, z powodu wniesionego do l. 14810/84, przez Antoniego Kienzlera przeciw Michałowi i Joannie małż. Obalewskim, z miejsca pobytu nieznanym pto 271 zł. 20 ct a. w. z pn. pozwu ustanawia dla tychże pozwanych adw. dr. Skowrońskiego kuratorem ad actum z substytucyą adw. dr. Blizińskiego, doręczając powyższy pozew kuratorowi, z wyznaczeniem terminu do rozprawy sumarycznej na dzień 26 czerwca 1884, na godzinę 4 po południu, w sali nr. II. wzywa nieobecnych pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony swych praw informacyj wcześnie udzielili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 27 marca 1884.

L. 8682. (2992 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie, oznajmia Włodzimirzowi Neronowiczowi, którego miejsce pobytu i zamieszkania nie jest wiadomem, że przeciw niemu Stanisław Płatowski pozew o zapłacenie kwoty 50 złr. a. w. wniósł, że dla niego ustanawia się kuratorem adw. dra O. Standa z substytucyą adw. dra Bodeka, i że wezwanie z terminem do rozprawy wedle post. drob. na dzień 1 maja 1884 godz. 9 przed poł. w S. nr. II. kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Włodzimierza Neronowicza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 6 marca 1884.

L. 18781. (2653 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy dla Julii Kiellhammer obecnie z miejsca pobytu niewiadomej, celem doręczenia jej t. s. nakazu zapłaty z dnia 22 b. m. l. 18454 na rzecz p. dr. A. Luki pto 60 złr. w. a. z pn. wydanego, ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dra Raabego, któremu powyższy nakaz zapłaty doręcza, i o tem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1884.

L. 2652. (2639 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Emiliana Kozierowskiego, że Małka Landau w sprawie wekslowej przeciw niemu pto 250 złr. a. w., wniosła pod dniem 18 kwietnia 1884 l. 2652 prośbę o egzekucyę, i że dla niego kuratorem adw. Żelechowski, z substytucyą adw. Schornsteina ustanowionym został.

Wzywa się zatem Emiliana Kozierowskiego, aby pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 19 kwietnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 6647. (3040)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia, że złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i nowe akta do założenia księgi gruntowej w Zaścinoczu się odnoszące.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 18 maja 1884 w którym to dniu w razie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Trembowla, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 122. (3031)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekty ksiąg gruntowych dla gmin Cerekiew i Wola Drwińska, wyznaczając termin do zarzutów do dnia 16 maja 1884.

Bochnia, 6 maja 1884.

L. 3556. (3035)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łazy, w dniu 15 maja 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie, do urzędów gminnych rozesłane.

Oświęcim, dnia 2 maja 1884.

Kuratele.

L. 5399. (2865 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Samborze mianuje Mikołaja Pawliszewskiego, gospodarza z Czapel, kuratorem dla uznanego marnotrawcą Waśkr Myśko.

Sambor, 12 kwietnia 1884.

L. 3569. (2953 2—3)

Koźma Illuk ze Stecowy uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 31 marca 1884 l. 3150 uznany głupkowatym.

Kuratorem ustanowiono Iwana Illuka ze Stecowy.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, 18 kwietnia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 510. (3026 1—5)

Konkurs.

Reprezentacya gminna miasta Krakowca, jako zarządczyni fundacyi szpitalnej ś. p. ks. Anny Lotaryńskiej w Krakowcu, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza przy szpitalu rzeczonym, z roczną płacą 400 złr. w. a.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpi stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę mają być doktorami wszech nauk lekarskich, władać językami krajowemi i wykazać się z dotychczasowej praktyki, a pierwszeństwo mają ci, którzy pełnili już obowiązki przy podobnych zakładach.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do reprezentacyi gminnej w Krakowcu najpóźniej do 25go maja b. r.

Bliższych warunków i objaśnień udzieli na żądanie zarząd.

Krakowiec, dnia 6 maja 1884.

L. 667. (2968 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady sekundaryusza i lekarza domowego przy izrael. szpitalu i domu kalek we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Emolumenta są: płaca roczna 300 złr., wolne mieszkanie w szpitalu, opał i światło.

Posadę rzeczoną nadaje się na przeciąg trzech lat, a petenci mają się wykazać dyplomem uzyskanego stopnia doktora wszech nauk lekarskich względnie doktora medycyny i chirurgii i powinni być stanu wolnego.

Obowiązki z tą posadą połączone określa bliżej statut szpitalny.

Podania winny być wniesione w kancelaryi naszej najdalej do dnia 8 czerwca b. r.

Przełożeństwo zboru izrael.

Lwów, dnia 5 maja 1884.

L. 1176. (2979 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Zwierzchność gminy miasta Gródka podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia w drodze licytacyj za pomocą pisemnych ofert, budowy Magazynu augmentacyjnego dla 89 pułku piechoty, odbędzie się na dniu 20 maja 1884 w urzędzie gminy od godziny 10 do 12 w południe, pertraktacya publiczna ad minuendum.

Cena fiskalna wynosi 18.458 złr. 74 ct. w. a., a wadyum 10 prc. tejże, które każdy oferent do kasy miejskiej złożyć a kwit na takowe ofercie przyłączyć musi, gdyż w przeciwnym razie jego oferta uwzględnioną nie zostanie.

Plany detailiczne, przemiary, kosztorys i warunki konkurencyi do tego przedsiębiorstwa, tudzież warunki kontraktu i szczegółowe warunki budowy dotyczące, leżą w tutejszej registraturze do przeglądnienia dla każdego udział w tej pertraktacyi brać zamierzającego, wolne.

Zapraszam tedy konkurentów do tego przedsiębiorstwa, ażeby przed terminem pertraktacyi z takowemi się obeznali, i swe oferty zaopatrzone w kwity na złożone wadyum do dnia pertraktacyi t. j. do 20 maja 1884 do protokołu dobrze opieczętowane wnieśli, a na dniu pertraktacyi osobiście, lub przez wykazane zastępstwo się jawili.

Zwierzchność gminy miasta.

Gródek, dnia 4 maja 1884.

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Drugie zaproszenie na IX zwyczajne

Walne zgromadzenie.

Gdy do walnego zgromadzenia, rozpisanego na dzień 12 miesiąca maja b. r. potrzebnej do prawomocności uchwał tegoż Zgromadzenia ilości akcyj w czasie statutem oznaczonym nie złożono, zwołuje się zgromadzenie w myśl § 42 statutu Towarzystwa ponownie **na 26 maja 1884 o 10 godzinie przed południem**, w celu obrad i powzięcia uchwał nad sprawami umieszczonemi w pierwszem zaproszeniu z 31 marca b. r. na porządku dziennym.

Posiedzenie walnego zgromadzenia odbędzie się na dniu powyższym w sali wykładów klubu austryackich urzędników kolejowych we Wiedniu (I Eschenbachgasse 11).

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i przedłożenie bilansu za r. 1883, niemniej też udzielenie absolutoryum.

2) Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego ze sprawdzenia rachunków za rok ubiegły.

3) Wniosek i uchwała co do wysokości kwoty, uiścić się mającej za kupon płatny 1go lipca 1884.

4) Wniosek i uchwała co do wynagrodzenia Rady Zawiadowczej.

5) Uzupełnienie Rady Zawiadowczej.

6) Wybór trzech rewidentów i trzech zastępców do sprawdzenia rachunków Towarzystwa za rok bieżący.

Uprawnieni do głosowania P. T panowie akcyonaryusze, którzy życzą sobie wziąć udział w walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl § 42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 23 maja b. r.

w Wiedniu w kasie centralnej kolei Arc. Albrechta,

w Frankfurcie nad Menem w niemieckim banku związkowym, lub też w domu bankowym PP. Erlangera i synów.

Przy złożeniu akcyj należy sporządzić dwie w liczbowym porządku ułożone i przez składającego własnoręcznie podpisane konsygnacye.

Jeden egzemplarz konsygnacyi, zaopatrzony potwierdzeniem odbioru, otrzyma składający, a po odbyciu walnego zgromadzenia, będą akcye wydane tylko za zwrotem tych konsygnacyj.

Zwraca się uwagę P. T. akcyonaryuszy, iż według §. 35 statutu, każde 25 akcyj upoważniają do jednego głosu, dalej iż żaden akcyonaryusz nie może przyjąć więcej, jak jedno pełnomocnictwo i że pełnomocnik sam także do głosowania musi być uprawnionym.

Pełnomocnictwa należy okazać najpóźniej jeden dzień przed zebraniem walnego zgromadzenia w Zarządzie centralnym w Wiedniu. Osoby niewłasnowolne i osoby moralne mają być zastąpione przez swoich prawnych, względnie statutem ustanowionych zastępców, kobiety zaś przez pełnomocników, którzy atoli nie muszą być akcyonaryuszami.

Wiedeń, dnia 2 maja 1884.

Rada Zawiadowcza.

L. 6786. [Przedruk nie będzie płacony]. [3042]



(2109 11—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.